Rok III. Kraków, dnia 15. Grudnia 1899. Nr. 12.

PRZEGLĄD GIMNASTYCZNY

Organ Grona nauczycielskiego Sokoła Krakowskiego
POŚWIĘCONY SPRAWOM ĆWICZEŃ FIZYCZNYCH.

Prenumerata w Austryi: Rocznie złr. 1·80, półrocznie 90 ct. | W Niemczech: Rocznie . mrk. 3·50 W innych krajach: Rocznie fr. 6·—
Numer pojedynczy kosztuje 18 cnt.
Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Dr. Stanisław Rowiński.

Jeszcze kilka słów o gimnastyce a pięknie.

Napisał **T. K.**

W artykule pod napisem »Gimnastyka a piękno«, zamieszczonym w *Przeglądzie* z bieżącego roku, zwraca autor uwagę na to, że koniecznem jest, by obok zdrowia baczono przy gimnastyce i na estetykę, obok siły i na piękno, by pamiętano o tem, że nie dość jest swe mięśnie rozwijać, lecz należy dbać o ich rozwój harmonijny choćby tylko ze względów estetycznych, bo jak z jednej strony zanik mięśni tak z drugiej strony ich przesadny rozrost jest szpetny – słowem żądał autor, by człowiek uprawiający fizyczne ćwiczenia dla zdrowia baczył i na piękną formę swych kształtów, starał się o ich piękne, harmonijne linie na wzór posągów greckich.

Na artykuł ów od początku do końca się piszę, zupełna w nim słuszność, sądzę, że pod tym względem dwóch zdań być nie może. Jeżeli zaś poniekąd w tej kwestyi jeszcze głos zabieram, to powód ten, że artykuł ów wzbudził we mnie pewne refleksye na temat piękna i estetyki w gimnastyce, w szczególności tej, jaką się u nas uprawia, że czułem, iż można jeszcze w tym kierunku na coś zwrócić uwagę, co autor omawianego artykułu pominął ze względu na szczupłe ramy, jakie sobie zakreślił omawiając jedynie piękność i estetykę form i nawołując do dbania o piękne kształty ciała.

Jeżeli słuszne jest żądanie, aby przestrzegano piękności form, to równem, jeżeli nie większem prawem należy przestrzegać i piękności, estetyki, a więc pewnej elegancyi i zgrabności w r u c h a c h.

Gimnastyka ma nietylko cel zdrowotny, ma prócz wielu, wielu celów pedagogicznych i innych powszechnie znanych także i ten, by danego osobnika nauczyć zręczności, wpoić mu niejako zgrabność i zwinność i to nietylko ze względu na praktykę życiową ale i ze względu na estetykę. I o tem wszyscy wiemy -- i to znamy powszechnie — więc jakiż cel tego »kazania« — może ktoś zapytać. Powolutku! Wiemy, ale nie zastosowujemy, to pierwsze — a powtóre, jeśli stosujemy, to po większej części z gruntu fałszywie, wadliwie, wypaczyliśmy pojęcie, co ma być ruchem pięknym i estetycznym a wpajamy i uczymy raczej wręcz czegoś przeciwnego.

Nie da się zaprzeczyć, że zwykle nasi gimnastycy t. j. tacy, którzy nietylko jak ptaki przelotne pojawiają się od czasu do czasu w salach ćwiczebnych, ale stale tam uczęszczają oddając się z przejęciem ćwiczeniom fizycznym — przedstawiają pewien typ, rzucający się w oczy. Pewnie uderzają swą zgrabnością, zręcznymi ruchami czule swą pięknością pieszczącymi oko? Tak jest, zgrabnością — ale zgrabnością niedźwiedzia, który wprawdzie błyskawicznie uchwyci i szybko się zwraca i na drzewo się wspina, ale ruchy ma ciężkie, niezręczne. Każdy taki gimnastyk idzie ciężko, schylony, kołysząc się w prawo i w lewo, ręce odchyla od siebie, ramiona wznosi — jakby całe życie ciężko pracował wynosząc np. cegły na trzecie piętro. A jeśli między nimi trafi się zgrabny, to o zgrabności wyćwiczonego żołnierza, którego nauczono zawsze chodzić jak »wykrzyknik« i wyrzucać stopy z żołnierskim szykiem jak na placu musztry. Czy takiej chcemy zgrabności u naszych gimnastyków, czy to są piękne, estetyczne ruchy?

Nie chcę, by mnie źle zrozumiano. Ja nie żądam, by z gimnastyka zrobiono salonowca, ową lalkę o giętkich i okrągłych ruchach »szykownie« chodzącego po woskowanej posadzce z podniesionym łokciem — ale jak z jednej strony tak źle zrozumiana piękność ruchów jest szpetna i razić musi, tak i z drugiej strony brak zupełny prawdziwej estetyki w ruchach lub też choćby w inny sposób, lecz również źle zrozumiana (jak będę się starał wykazać) nie jest do pochwalenia. Przesada w każdym kieruku niedobra i musi razić.

Przypomnijmy sobie owo słynne, historyczne przystępywanie do przyrządów, tyle razy omawiane po zjazdach Sokolstwa. W sprawozdaniach ze zjazdów bardzo często wyczytać można, że przystępywanie i odstępywanie od przyrządów było nie złe, kiepskie, złe i t. p. — rzadko można wyczytać, że dobre. A jakie ma być

»dobre«, piszący na własne oczy widział. Podczas jednego zjazdu, jeden zastęp ćwiczących uprawiał owo przystępywanie tak, że zdaćby się mogło, że jeden człowiek pod kilkunastu postaciami to samo ćwiczenie wykonuje. Jeden z ćwiczących wystąpił ze zastępu z głową podniesioną, wyprężony jakby patyk połknął, szedł prosto przed siebie jak żołnierz podczas parady, nagle jakby sznurkiem pociągnięty zwrócił się w prawo, szedł jeszcze z dziesięć kroków, silnie osadził jednę nogę, drugą jeszcze mocniej przybił i stał jak kołek. Potem drugi po nim zrobił to samo, znowu ten obrót błyskawiczny, znowu wyrzucanie kolan (koniecznie palec stóp w dół!), po nim tak samo trzeci, czwarty i t. d. — trudno było się oprzeć wrażeniu, że przodownik tak robić nakazał i tak wszystkich robić wyuczono. Koło siebie usłyszałem szmery pełne zadowolenia, że ten zastęp wyróżnia się między innymi, że tak wszyscy składnie się ruszają! A na mnie cały zastęp zrobił wrażenie manekinów, za pociągnięciem sznurka robiących obroty. Na cóż ten kąt z kilkunastu kroków, kiedy daleko prościej było iść łukiem w najbliższym kierunku? Na co te gwałtowne obroty, to wyuczenie ludzi robienia ze siebie lalek sztucznych — cui bono? Czyż naturalność i swoboda połączona ze zręcznymi, zgrabnymi ruchami nie piękniejsza niż wymuszone ruchy? Chyba nie takiej zgrabności żądać należy od gimnastyka, bo właściwie tam zgrabności ani za grosz niema. To są ruchy czysto żołnierskie, wprost rażące, jeśli się je wtedy wykonuje kiedy nie ma potrzeby. Jeśli zaś z wojska coś przyjmować mamy lub w czem je naśladować, choć jeszcze o tem dużoby można mówić — to w każdym razie nie ową bezduszność i robienie z człowieka maryonetki. — Gdyby każdy z owych ćwiczących zbliżał się do przyrządu naturalnie z całą swobodą, bez ruchów szorstkich a rubasznych, składnie a przecie z godnością i spokojem, zręcznie i zgrabnie – nie powiedzianoby, że idzie lalka salonowa lub sołdat, lecz człowiek. Takiej zgrabności i ruchów estetycznych należy żądać od gimnastyka, nie owych pełnych żołnierskiej zgrabności, jaką niestety po większej części uprawiamy.

A skąd to pochodzi? Tylko stąd, że ze środka robimy cel. Wyrażę się jaśniej. Przyswajanie ćwiczącym pewnych sztucznych ruchów w gimnastyce jest konieczne i dla dalszej nauki i dla porządku. Tych p e w n y c h ruchów żądamy i żądać winniśmy po pierwsze, t y l k o podczas danego odpowiedniego ćwiczenia, powtóre tylko n a p o c z ą t k u nauki, a to dlatego by naprzód ta sztuczność nie przeszła niejako w krew nauczonego i nie pozosta-

ła mu jako stały nabytek a dalej ponieważ łatwiej i prędzej uczeń pochwyci jądro rzeczy jeżeli się na początku wymaga jak najściślejszego wykonania. Innemi słowy, co jest dobre czasem nie koniecznie jest dobrem zawsze i czego należy używać przy nauczaniu tego nie koniecznie należy wymagać zawsze, co jest środkiem pedagogicznym, nie musi być celem.

Weźmy np. musztrę. Uczymy sztucznych a szybkich obrotów, chodzenia w takt, poruszania się na rozkaz i to swobodnego i wymuszonego, lecz wymagać nie należy, by poza lekcyą musztry dalej uczeń ową sztuczność kontynuował. Skończyła się lekcya musztry — skończyły się z nią owe dodatki. Teraz wymagajmy składności i zgrabności innej, nie żołnierskiej. Teraz zwracajmy uwagę na piękne trzymanie ciała, piękne a estetyczne ruchy, swobodę i naturalność ujęte w ramy estetyczne, bo tego sama gimnastyka żąda a nie będziemy mieli owego opisanego »dobrego« przystępowania do przyrządów. Dlaczegoż bo gimnastyk miałby zawsze chodzić jak żołnierz — dlaczego? Niech chodzi i rusza się swobodnie jak każdy człowiek a niech odbija właśnie pięknymi ruchami od innych.

Tak samo ma się rzecz z ćwiczeniami na przyrządach. Znowu wymagamy pewnych cech sztucznych jak np. łączenia nóg o palcach stóp skierowanych w dół, lub wyginania krzyży. Zgoda na to. Lecz po tych ćwiczeniach odrzucajmy znowu te dodatki a wprowadzajmy swobodę estetyczną. Prawdą jest, że gimnastyka przyrządowa sprowadza za sobą ociężałość i powolność w ruchach, ciężkość w chodzie i t. p., słowem ów na początku opisany »przeciętny« typ gimnastyka. Nie chcemy tego, to zapomnijmy po lekcyi na przyrządach, musztry i t. p., czegośmy tam żądali, a uczmy obracać się i chodzić jak ludzie chodzą a raczej chodzić i ruszać się powinni, miejmy zawsze na oku i cel estetyczny.

Ba! ale u nas tak się na to mało zwraca uwagi, że i nauczającym potem trudno pochwycić ową potrzebę stanowczej różnicy między ruchami ćwiczącego a tego samego osobnika po ćwiczeniu. Wymagało się czegoś podczas ćwiczenia, wymaga i po skończonem ćwiczeniu a tak nam to obojętne, jak potem uczeń się porusza, że mimowoli przyzwyczajamy oko do owej sztuczności i z czasem ona nas zupełnie nie razi, wydaje się jak coś zupełnie naturalnego. Jednem słowem przez ciągłe patrzenie się na ruchy wymuszone, zatracamy w sobie i formalnie wypaczamy pojęcie o piękności i estetyce naturalnych zręcznych i zgrabnych ruchów i z czasem pięknem i naturalnem wydaje nam się to, co w sobie ani śladu

piękności nie posiada. Wszak np. nowa moda z początku czasem zupełnie się nie podoba a nawet nieraz wydaje się śmieszna a po kilku miesiącach razić nas będzie, gdy ktoś zupełnie inaczej się przyodzieje. — Reasumując powyż powiedziane przychodzimy do wniosku, że przez nieuwagę, dalej przez niezrozumienie lub przepomnienie i brak zastanowienia — co środkiem a co celem, sami stwarzamy ów typ gimnastyka, polegający na niedźwiedziej zgrabności lub na szyku żołnierskim.

Lecz czy i podczas samych ćwiczeń potrzebna owa przesadna sztuczność? Czy np. w mustrze potrzebne niewolnicze naśladowanie wojska w chodzeniu jak patyk, w przesadnie równem a silnem przybiciu piętami podczas obrotu lub stawania? Czy i podczas ćwiczeń na przyrządach należy przestrzegać także tej nienaturalności w wyginaniu krzyży w przesadnem wyprężaniu nóg itp. ze szkodą swobody i naturalnej zgrabności. Nas to »gimnastyków« już może nie razi, bośmy przez ciągłe patrzenie się na to oczy sobie popsuli i przez słyszenie na prawo i w lewo a częścią przez brak zastanowienia i wmówienie w siebie przyszliśmy bezwiednie do przekonania, że tak być powinno — lecz z tego nie można wyciągać wniosku, że tak, jak jest rzeczywiście być powinno. Owszem mem zdaniem byłby taki wniosek fałszywy, według mnie powinno być wręcz odwrotnie.

Mniej sztuczności, sto razy mniej i poza ćwiczeniami i podczas ćwiczeń a stokroć więcej swobody i naturalności lecz estetycznej, więcej dbania o piękność, harmonię i zgrabność ruchów a wyrobi się zupełnie inny typ gimnastyka, człowieka na którego patrząc możnaby powiedzieć »pewnie gimnastyk!« a to dlatego, boby się widziało wszystko to, co w gimnastyku, według nie spaczonego pojęcia o zgrabności winno być uosobione.

Wymuszenie jako rzecz sztuczna piękne i estetyczne być nie może, naturalność znowu i swoboda może być rubaszną — wybrać należy rzecz pośrednią i dbać o naturalność lecz zawsze i tylko w granicach estetycznych.

Hygiena sal gimnastycznych

przez Prof. **Dra Teofila Tyszeckiego.**

(Dokończenie).

Po każdej godzinie ćwiczeń z reguły należy nagromadzony pył zebrać mokrą ścierką — i to powinno się dziać nawet wtedy, gdyby nie był dostrzegalny. Nasza służba, która nie jest przyzwyczajona do utrzymywania czystości, chętnie chce się wyłamać od tego obowiązku, rozkaz i przestrzeganie atoli winno wyjść od nauczyciela, który łatwo może osądzić — czy posadzka jest czystą. Dlatego też powinien nauczyciel prowadzący naukę gimnastyki mieć nieograniczoną władzę nad służbą, a tej obowiązkiem jest wszelkie zarządzenia po myśli wypełniać.

W ścisłym związku z utrzymywaniem posadzki w należytej czystości stoi przewietrzanie czyli wentylacya. Przewietrzanie ma na celu usuwanie wszelkich zmian w powietrzu w salach gimnastycznych spowodowanych przez ćwiczących i umożliwianie pobytu przez dłuższy czas tamże bez szkody dla zdrowia. Wiemy bardzo dobrze z doświadczenia, że jeżeli mieszkanie czas jakiś stoi zamknięte, to powietrze w niem zawarte staje się zepsutem, tembardziej niekorzystnem dla zdrowia jest pobyt i ćwiczenie się w takiej sali, która nie jest należycie przewietrzaną. Własność powietrza w przestrzeni zamkniętej, zwłaszcza gdy więcej osób równocześnie się znajduje, zmienia się — a ta zmiana potęguje się jeszcze wobec wykonywanych ruchów. To też ilość tlenu zostaje w znacznym stopniu zużytą a brak tlenu w dostatecznej ilości zwłaszcza przy ćwiczeniach działa ujemnie na proces oddechania. Typ oddechania przy zanieczyszczonem powietrzu zmienia się, z biegiem czasu występują zaburzenia w krążeniu, upośledzenie zdrowia i naszej sprawności i usposabia podatnie do nieżytów i innych chorób. W przeciwstawieniu powietrze czyste mimowolnie pobudza do głębokich oddechów i obfitszego przyjmowania powietrza. Przez ruch fizyczny wytwarza się znaczna ilość ciepła i pary wodnej, które, gdy są w większej ilości nagromadzone a przewietrzanie nie ma miejsca — zgubnie oddziaływają na nasze zdrowie. Wskutek rozkładu wydzielin gruczołów łojowych i potnych na skórze, co ma miejsce przy ćwiczeniach gimnastycznych, wytwarzają się gazy, które zanieczyszczają powietrze, a które winno być odnawiane. Widzimy zatem jak niezbędną jest wentylacya, mająca na celu usuwanie wytworzonego ciepła, następnie zastę-

powanie zużytego tlenu, usuwanie ze sali zanieczyszczeń gazowych, kurzu, magnezyi, kalafonii startej i zawieszonych w pyle zarodków chorobotwórczych.

Nie będziemy wchodzić w techniczne urządzenie dobrej wentylacyi — nadmienić musimy atoli, że przewietrzanie winno odbywać się podczas ćwiczeń gimnastycznych i działać w ten sposób, ażeby dopływ świeżego powietrza zwłaszcza w porze zimnej był należycie regulowany, a otwory wentylacyjne były tak umieszczone, by ćwiczący się nie przeziębiali i nie byli wystawiani na silny przeciąg powietrza.

Niezależnie od urządzenia wentylacyjnego należy salę gruntownie przewietrzać po każdej godzinie ćwiczeń przez otwieranie okien, w porze zaś cieplejszej należy ćwiczyć przy otwartych oknach.

Podczas pory zimniejszej ogrzewanie sal gimnastycznych ma wielką doniosłość. Ciepłota w sali powinna wtedy dochodzić do 13^0 C., a rozmieszczenie ciepłego powietrza powinno być równomierne tak w kierunku pionowym jakoteż i poziomym. Ta równomierność ogrzanego powietrza zabezpiecza ćwiczących się od przeziębiania się zwłaszcza podczas ćwiczeń na przyrządach, przy których muszą odpoczywać czekając na kolej. Gdy ciepło jest nierównomiernie rozmieszczone, zdarza się często, że ćwiczący się mają górną połowę ciała silniej ogrzaną, dolna zaś połowa znajduje się w niższej ciepłocie, skutkiem czego może nastąpić zaburzenie w regulacyi ciepła w ustroju i wywoływać choroby wynikające z zaziębienia. Ta sama temperatura powinna być i w szatni, w której się zmienia zwykłe ubranie na strój gimnastyczny.

Do utrzymywania czystości sali konieczną i nieodzowną rzeczą jest zaopatrzenie jej w odpowiednią ilość spluwaczek napełnionych płynem odrażającym np. roztworem sublimatu lub kwasu karbolowego. Brzydkim zwyczajem jest plucie przy ćwiczeniach po kątach na posadzkę i dlatego surowo przestrzegać należy w tym względzie czystości a nauczyciel winien objaśnić, iż samo plucie na podłogę jest nietylko nieestetyczne, lecz co gorsza niehygieniczne. Plwociny bowiem w formie zeschniętego pyłu mogą się dostać do naszych dróg oddechowych i wszczepić zarazki chorób. Spluwaczki należy jak najczęściej zmieniać.

To samo tyczy się przestrzegania, by ćwiczący się nie pluli na ręce chcąc wykonać jakieś ćwiczenie. Za śliną przenieść się bowiem mogą z jednego osobnika na drugi rozmaite zarazki.

Chcąc trzymać się silniej przyrządu należy użyć magnezyi lub kalafonii.

Gdy mówimy o przyrządach, powinniśmy również zważać na ich czystość. W skutek pocenia się rąk i chwytania niemi za przybory i przyrządy, część tego potu zmięszana z magnezyą i kalafonią zostaje na przyrządach — dlatego po pewnym czasie widzimy plamy czarne nagromadzonego pokładu brudu na łękach, kółkach, drabinie, drążku, laskach i t. d. Należy zatem brud wprost zeskrobać i zmyć wodą ciepłą ze sodą.

Szatnie służące do zmiany ubrania powinny być również czysto i schludnie utrzymywane, a wszelkie szafki i schowki na ubrania gimnastyczne pominny być również wietrzone. Zdarza się dość często, że ubrania gimnastyczne zwinięte i zapocone złożone bywają do szafek, w których pot i brud rozkładający się zanieczyszcza powietrze.

W sali gimnastycznej i szatni wzbronionem winno być palenie tytoniu.

Tyle o hygienicznem utrzymywaniu sal do ćwiczeń w ogólnym zarysie.

PRZYKŁADY PRAKTYCZNE.

A) Kozieł wzdłuż — woltyże rozkroczne.

Ułożył

SZCZĘSNY RUCIŃSKI.

Zastęp I-ego stopnia.

1. Skok do podporu — zeskok na mostek.
2. Przedmach rozkroczny — zeskok na mostek.
3. Wsiad rozkroczny — zesiad odmachem wstecz na mostek.
4. Przedmach rozkroczny — zeskok na mostek — łącznie wsiad rozkroczny — zesiad rozkroczny wprzód.
5. Wsiad rozkroczny — zesiad wprzód z $^1/_4$ obr. w lewo.
6. Wsiad rozkroczny — zesiad wstecz na mostek — łącznie wsiad rozkroczny — zesiad wprzód z $^1/_4$ obr. w prawo.
7. Skok do podporu — wsiad rozkroczny — zesiad wprzód.
8. Przeskok rozkroczny.

Zastęp II-ego stopnia.

1. Przedmach rozkroczny — powrót do podporu — zeskok na mostek.
2. Wsiad rozkroczny podpór jednorącz — zesiad wprzód.
3. Wsiad rozkroczny tyłem w lewo podpór oburącz — zesiad odmachem wstecz.
4. Wsiad rozkroczny tyłem w prawo podpór oburącz — zesiad wprzód przed doskokiem klaśnij.
5. Wsiad rozkroczny przodem po odbiciu klaśnij — zesiad wprzód przed doskokiem klaśnij.
6. Przeskok rozkroczny przed doskokiem klaśnij.
7. Przedmach rozkroczny — zeskok na mostek — łącznie przeskok rozkroczny.
8. Przeskok rozkroczny podpór jednorącz.

Zastęp III-ego stopnia.

1. Przedmach rozkroczny — zeskok na mostek — łącznie wsiad rozkroczny tyłem w lewo — zesiad odmachem wstecz.
2. Wsiad rozkroczny tyłem w prawo — zesiad odmachem wstecz z $^1/_2$ obrotem w prawo.
3. Wsiad rozkroczny tyłem w lewo podpór jednorącz — zesiad wprzód podpór jednorącz.
4. Przeskok rozkroczny przodem z $^1/_4$ obrotem przed doskokiem.
5. Jak pod 4) podporem jednorącz.
6. Przeskok rozkroczny przodem podpór oburącz z $^1/_2$ obr. przed doskokiem.
7. Przeskok rozkroczny przodem podpór oburącz po odbiciu klaśnij.
8. Przeskok rozkroczny bokiem.

Zastep IV-ego stopnia.

1. Przedmach rozkroczny do podporu równoważnego zeskok wstecz na mostek.
2. Wsiad rozkroczny — przedmach przerzutny poniż — zesiad rozkroczny wprzód.
3. Przedmach rozkroczny do podporu równoważnego — przedmach przerzutny poniż (nie siadając) zeskok rozkroczny wprzód.
4. Wsiad rozkroczny wolny odbiciem jednonóż.
5. Przeskok rozkroczny wolny odbiciem jednonóż.
6. Przeskok rozkroczny tyłem w lewo podpór jednorącz.
7. Przeskok rozkroczny z przedmachu przerzutnego.
8. Przeskok rozkroczny z lekkim dotykiem boków kozła.

Sprawozdanie z piśmiennictwa gimnastycznego.

Przewodnik gimnastyczny Nr. 12 zawiera: Sokolstwo, Mickiewicz i Filareci pogadanka przez St. Nowickiego. II Zlot I Okręgu sokolego w Bochni przez Wl. Janikowskiego. Zarzuty A. Mossa w świetle fachowców nap. E. Cenar. Sprawy Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich w Austryi. Sprawy Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich w państwie niemieckiem. Kronika.

Sokol Nr. 12 zawiera: W ślady Tyrsza przez J. Scheinera (dok.) O gimnastyce w szkołach średnich p. H. Regal. Przyjacielskie wspomnienia n. F. Kožišek. Fizyologia ćwiczeń fizycznych p. Dr. F. Lagrange. Cośmy uczynili w r. 1898, dla towarzystw w ziemiach zagrożonych. Z ziem zagrożonych. Nowiny sokolskie. Sprawy słowiańskie. Różne sprawy.

Vestnik sokolský Nr. 22 zawiera: Odczyt z hygieny Dr. Erazma Vlasóka. Sprawozdania. Kronika. Ćwiczebne wieczory. Ćwiczenia maczugami dla kobiet ul. A. Očenasek. Ćwiczenia dla młodzieży (drążek) p. J. Klenka.

N. 23 zawiera: Odczyt z hygieny Dr. Erazma Vlasóka. Uczczenie pamiątki Dr. Mir. Tyrsza. Sprawozdania. Kronika. Wieczory ćwiczebne: koń wzdłuż, bez łęków, przewroty, przerzuty ul. J. Zapotocký. Zapasy ul. A. Očenasek. Drążek, ćwiczenia dla młodzieży ul. J. Klenka.

KRONIKA.

Bardzo przykry wypadek dotknął naszego współpracownika, autora rozpoczętej w listopadowym numerze pracy o trainingu, Dr. Erwina Mięsowicza. Nieznaczne bowiem i niewidoczne na razie zadraśnięcie się nożem, którym przedsiębrał operacyę, wywołało zakażenie krwi i kilkutygodniową chorobę. Obecnie, po operacyi dokonanej na chorym przez prof. Dr. Trzebickiego, niebezpieczeństwo śmierci wprawdzie minęło, długo atoli jeszcze potrwa, nim nasz współpracownik łoże boleści opuści a jeszcze dłuższy czas upłynie, nim będzie mógł władać prawą ręką i pismo nasze swymi artykułami zasilać. Spodziewaliśmy się, że choroba przybierze mniejsze rozmiary i Dr. Mięsowicz będzie mógł ukończyć rozpoczęty artykuł i w tym celu nawet umyślnie zwlekaliśmy z wydaniem grudniowego numeru — niestety jednak okazało się, że na wyzdrowienie trzeba jeszcze długo czekać, nie chcieliśmy zaś cierpliwości naszych czytelników dłużej nadużywać; dlatego też postanowiliśmy raczej odłożyć druk wspomnianej pracy, aniżeli zwlekać dalej z drukiem grudniowego numeru.

Mimowolny zwycięzca. Pisarz francuski P. Lafile opowiada wesoły przypadek, jaki się się zdarzył jego przyjacielowi. Przyjaciel X., który bawił za Paryżem na świeżem powietrzu i przez czas odpoczynku letniego z zasady żadnych dzienników nie czytał, wybrał się pewnego razu na kole w stronę Boulogne, nie wiedząc nic o tem, że właśnie w tym samym kierunku odbywał się wyścig drogowy. Dopiero tłumy ludzi po obu stronach gościnca nasunęły mu myśl, że zapewne wyścig jakiś ma miejsce, przyspieszył tedy jazdę by móc u celu zwycięzcę zobaczyć. Było właśnie wpół do drugiej po południu — pierwszego zaś spodziewano się koło drugiej. Im bardziej zbliżał się p. X. do Bou-

logne tem większe napotykał tłumy ciekawych. Nagle, gdy dojeżdżał do miasteczka, ujrzał przed sobą pięć powiewających chorągiewek czerwonych i usłyszał ze wszystkich stron krzyk »kontrola, kontrola« i zapytanie »który numer«. Pan X. nie zatrzymując się wcale podał Nr. 9657, t. j. numer fabryczny koła i pojechał dalej, panowie zaś przy kontroli szukali tymczasem bezskutecznie w liście zgłoszonych kolarzy podanego numeru. Niedaleko atoli ujechał, wkrótce bowiem musiał się zatrzymać, by poprawić coś przy maszynie. Natychmiast go otaczają, ten pomaga naprawiać, tamten trzyma koło, wszyscy zaś pytają o zmęczenie, przynoszą ochładzające napoje nie pozwalając przyjść do słowa. Pana X. rzecz poczyna już nudzić. Siada tedy na koło i jedzie dalej, wszyscy zaś krzyczą wokoło i biją oklaski. Niebawem atoli musi znów się zatrzymać, by przyjąć bukiet wspaniały wręczony mu przez nadobną panienkę imieniem gminy miasteczka. Zapytania stają się coraz natarczywsze, oklaski coraz głośniejsze, pan X. podwaja tedy tempo, by ujść tych wszystkich owacyi, chce skręcić w boczne ulice, nie puszczają, każą jechać prosto. Zresztą już było za późno; bo oto odzywa się sygnał trąbki jeden, drugi, trzeci, muzyka rozpoczyna marsyliankę i przestaje dopiero po długiej chwili, gdy pan X. zdołał wytłumaczyć, że nie jest zwycięzcą tylko najzwyklejszym spacerowiczem.

Niebywała walka na pięści odbyła się w ubiegłym miesiącu w Coney Island Sporting Clubie w N. Jorku między Kalifornijczykiem Jeffries a Irlandczykiem Sharkey w obecności 9000 widzów. Sport im Bild podaje następujący opis tej walki:

Przeciwnicy uścisnęli sobie przyjaźnie prawice, poczem walczący rzucili się na siebie jak pantery. Chociaż Jeffries zdawał się być powolniejszym, przecież już w drugiem natarciu powalił przeciwnika. Ten podniósł się po 6 sekundach, rzucił się na Jeffriesa został jednak znowu odparty i padł na ziemię, ale tylko na czworaki. Powstał tedy natychmiast i natarł straszliwie, ale i tym razem bez skutku.

W następnych dwóch natarciach walka była na równi, w piątem rzucił się Sharkey jak demon i uderzył Jeffriesa w twarz, w szóstem natarciu przewaga była po stronie Sharkeya, poczem aż do dwunastego natarcia walka była równą. Wreszcie udało się Sharkeyowi trafić trzy razy swego przeciwnika w ucho, w odpowiedzi na co otrzymał atoli kilka kułaków między żebra. Każde z uderzeń w tem natarciu było tak potężnem, iż zdawało się że wołu zabije, przeciwnicy jednak z uśmiechem cofali się po każdym ciosie na swoje miejsca. W piętnastem natarciu zmiażdżył Sharkey Jeffriesowi straszliwem uderzeniem nos, gdy zaś ujrzał krew rzucił się jeszcze zapalczywiej, został atoli powstrzymany kilku dobrze wymierzonymi ciosami. W 18 natarciu udało mu się powalić przeciwnika uderzeniem w brodę na ziemię. Od tej chwili bronił się Jeffries ostrożniej, dzięki czemu udało mu się zadać Sharkeyowi kilka tak potężnych uderzeń, iż tenże gdy sędziowie ogłosili pauzę, cofnął się ledwo żywy na swoje miejsce.

Po pauzie przeciwnicy przywitali się znowu i walka dalej się rozpoczęła. Jeffries starał się Sharkeya kilka razy trafić w głowę, ten jednak zawsze uniknął uderzenia. I znowu padł cios po ciosie a każdy z nich tak ciężko trafił Sharkeya, że zachwiał się na nogach Mimo to walczył dalej z różnem szczęściem, aż do znaku dzwonkiem, który głosił koniec walki. Mimo, że większość widzów uważała walkę za nierozstrzygniętą, przyznali sędziowie zwycięstwo Jeffriesowi, jako ich zdaniem silniejszemu.

Z przytoczonego powyżej opisu mogą czytelnicy nabrać przynajmniej w części wyobrażenia jak się odbywa walka na pięści między dwoma mistrzami. Skutki dla obu były fatalne, każdy poniósł ciężkie uszkodzenie, jak n. p. zmiażdżenie nosa, ucha, złamanie żebra i t. p. Jakie zaś zajęcie budzą takie walki na drugiej półkuli, świadczy o tem wymownie fakt, że za najtańsze miejsce płacono 20 dolarów.

Great Gillet, człowiek z żelaznymi palcami, zadziwia świat staniem na rękach a raczej na wskazującym palcu lewej ręki, który w kłada w szyjkę od flaszki. *z d. Turn. Z.*

Z oburzeniem wyrażają się niektóre dzienniki paryskie o krwawej walce na pięści jaka się niedawno w stolicy Francyi odbyła. Był to dawno zapowiedziany i przez wielu nawet bardzo oczekiwany »match« między Jery Driscoll a Charlemont. Ten ostatni, mistrz francuskiej boxerki, stanął do walki z jednym z pierwszych boxerów Anglii, by raz wreszcie przekonać się, który z dwóch systemów jest lepszy, czy zmyślność i zręczność Francuza, czy też surowa, zwierzęca siła Anglika. Tylko niewielka liczba wybranych o silnych nerwach ludzi mogła podziwiać walkę; kobiet nie wpuszczono, by przypadkiem widok ich nie pobudzał przeciwników do zbyt zaciętej walki. Jak było do przewidzenia, zwyciężył Anglik, chociaż Charlemont okazywał nadzwyczajną zwinność i kilku dobrze wymierzonymi kopnięciami zmuszał przeciwnika do cofania się i długich pauz. Nie wszyscy jednak widzowie dotrwali do końca, wielu ich opuściło widownię już po trzeciem natarciu, nie mogąc znieść widoku pokrwawionego zupełnie Charlemonta. *ze Sp. Z.*

Niestrudzony piechur. Francuski nauczyciel gimnastyki nazwiskiem Allard może śmiało uchodzić za najpilniejszego piechura, o jakim świat słyszał. Swoje wakacye zużywa zawsze na podróże piesze. Czyni to częścią z przyjemności, częścią zaś, by badać gościńce i zdawać o ich stanie sprawę rozlicznym towarzystwom kolarskim w Paryżu. Najdłuższą drogę odbył on z Paryża do Petersburgu i to w 38 dniach. Innym razem wybrał się do Berlina. Zamierzył także przejść się do Madrytu, z niewiadomych atoli powodów dotarł tylko do Barcelony. Niestrudzony tem piechur prowadzi dokładne zapisy ze swych podróży. Wedle nich przebył on pieszo dotąd 57000 klm.

Po amerykańsku. Gazety Waszyngtońskie donoszą, że zawodowy kolarz A. Schreyer będzie przez cały tydzień jechał na kole na szczycie najwyższego komina w Waszyngtonie. Komin ten należy do »Capitol Traction Company« i ma 195 m. wysokości a 9 m. średnicy. Koło ma być stale umocowane, Schreyer będzie na nim siedział i cały dzień pedałami ruszał. Ujechane mile znaczyć ma automat. Schreyer nie żąda żadnego wynagrodzenia za to przedstawienie, zysk zaś zamierza osiągnąć z ogłoszeń, które pozwoli na kominie umieszczać.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

PRZEDMOWA.

Przystępując do wydania podręcznika do szermierki na szable, chcemy głównie przyjść w pomoc nauczycielom tego przedmiotu w towarzystwach sokolich, jakoteż tym, którzy znając cokolwiek zasady szermierki, chcieliby nabrać w niej pewności i wprawy. Chcąc z zadania jak najlepiej się wywiązać, porzuciliśmy pierwotną myśl ściśle systematycznego przedstawienia teoryi szermierki i mając względy praktyczne przedewszystkiem na oku, podzieliliśmy naukę tego przedmiotu na szereg pojedynczych lekcyj, przedstawiając rzecz tak, jak nauczaną być winna. Stąd pochodzi, że aczkolwiek staraliśmy się w pracy naszej zachować pewien stały system i układ, podajemy atoli w poszczególnych lekcyach uwagi, które ze względu na ów system, w innem może miejscu należało umieścić.

Jakeśmy to jednak z góry zapowiedzieli, korzystne zastosowanie tego podręcznika w praktyce, było głównym celem naszej pracy, przeto też podobnych zboczeń od systemu nie należy uważać za usterki i błędy.

Co się tyczy szkoły przez nas obranej, to wychodząc z założenia, że dla umiejętnego szermierza, żadne cięcie lub zasłona przez przeciwnika użyta, niespodzianką być nie powinna; uczymy przedmiotu pracą niniejszą objętego, przy uwzględnieniu dwóch głównych metod, mianowicie francuskiej i niemieckiej, przyczem nie omieszkaliśmy uwzględnić także dawnej szkoły polskiej, o ile ta przy dzisiaj używanej broni i w dzisiejszych stosunkach zastosowanie mieć może.

Zresztą kwestya szkoły jest zdaniem naszem obojętną, jest ich bowiem wiele i każda z nich ma swoje zalety i wady, trudno tedy orzec stanowczo, która z nich jest lepszą lub gorszą. Jeden tylko istnieje pewnik, że dla prawdziwego gracza, każda szkoła jest dobrą, a najlepszą i najpewniejszą ta, którą najlepiej umie.

Nie małą trudność mieliśmy z językiem, a to dlatego, że dotąd wszystkie nazwy i rozkazy w szermierce używane, były przeważnie francuskie, musieliśmy tedy dopiero szukać wyrażeń, któreby znaczenie ich w polskiej mowie oddały.

Czy wprowadzone przez nas nazwy i rozkazy szczęśliwie zostały użyte i czy się przyjmą, pokaże przyszłość, w każdym razie radzibyśmy byli, by praca nasza choć w części przyczyniła się do oczyszczenia naszej mowy z obcych naleciałości.

Kończąc te kilka słów wyjaśnienia, jakie winniśmy byli dać tym, którzy podręcznik ten do ręki wezmą, podajemy źródła, z jakich przy pracy naszej korzystaliśmy. Są one następujące:

Die Fechtkunst von Gustav Hergsell; Unterricht im Säbelfechten v. G. Hergsell; Das Stossfechten von Lion; Theorie der Fechtkunst nach dem »Traité d'escrime p. Chatelain« von Lüpscher und Gömmel; Die Hiebfechtkunst v. Cäsar Roux; Systematisches Lehrbuch für den Unterricht im Säbelfechten von Arlov und Litomyski; Die moderne Fechtkunst v. Ristov.

Przybory do szermierki.

Nim przystąpimy do właściwego przedmiotu, musimy zapoznać się z przyborami, jakie przy nauce szermierki bywają używane, oraz z nazwami poszczególnych części składowych tych przyborów, co dla zrozumienia wyrażeń w dalszym ciągu pracy tej użytych, jest niezbędnem.

Otóż najważniejszym i nieodzownym przyborem do szermierki jest sama broń, w naszym wypadku szabla czyli pałasz. Nadto bywają używane dla ochrony ciała przed razami rękawice, maski i napierśniki (plastrony).

Pomijając opis tych przyborów jako zbyteczny, podajemy tylko części składowe szabli, z których najważniejsze są brzeszczot i głownia.

Na brzeszczocie rozróżniamy: ostrze i grzbiet zakończony ostrą częścią, zwaną tylcem; nadto ostrze brzeszczota dzielimy na część bliższą rękojeści, zwaną tylną, część średnią, i wreszcie na część bliżej końca brzeszczotu położoną, a zwaną przednią.

Na głowni rozróżniamy kosz, trzon (rękojeść) opatrzony grzbietem, znajdującem się w przedłużeniu grzbietu brzeszczota, i guz, stanowiący wierzchnią czyli górną część trzonu.

LEKCYA I.

Postawa szermiercza bez szabli i pochody. *)

W rząd — stawaj!

Na ten rozkaz ustawiają się ćwiczący obok siebie w odległości dwóch kroków bez szabel, twarzą zwróceni do nauczyciela.

*) Rozkazy podajemy drukiem rozstrzelonym.

Na rozkaz: Postawa szermiercza! robią ćwiczący taki obrót w lewo, że lewą stopę ustawiają w kierunku rzędu, prawą zaś nogę wysuwają wprzód pod kątem prostym do kierunku rzędu tak, iż obie pięty oddalone od siebie na długość $1\frac{1}{2}$ stopy, leżą na linii prostopadłej do kierunku rzędu i tworzą ze sobą kąt prosty. Lewą nogę uginamy tak, że kolano z końcem palców lewej stopy znajduje się w linii pionowej, podczas gdy prawe kolano jest mniej ugięte i leży z kostką w linii pionowej, a tem samem ciężar ciała spoczywa więcej na lewej nodze. Płaszczyzny, poprowadzone przez obie nogi, powinny tworzyć również kąt prosty. Tułów trzymamy pionowo, a w tym celu biodro prawe wciągamy do środka, przyczem lewą rękę umieszczamy na grzbiecie między łopatkami albo chwytamy pasek z tyłu u spodni, prawą zaś rękę opieramy na biodrze, bacząc by mieć ku przeciwnikowi zwrócony tylko prawy bok a nie piersi.

Na rozkaz: »Spocznij!« przysuwamy prawą nogę do lewej, łączymy pięty i prostujemy nogi.

W celu przekonania się, czy postawa szermiercza jest prawidłowo wykonana, dajemy rozkaz »Tupnij!« Wówczas ćwiczący unoszą nieco w górę prawą stopę i uderzają całą stopą raz o podłogę.

Gdy stoimy w postawie szermierczej (w prawo) i chcemy dosięgnąć przeciwnika szablą, musimy wykonać wypad nogą prawą wprzód na rozkaz: »Wypad!« Ćwiczący wysuwają na to prawą nogę wprzód, na długość jeszcze jednej stopy, tak że pięty są na $2\frac{1}{2}$ stopy od siebie oddalone; lewa noga jest wyprostowana w kolanie, kolano zaś prawej nogi silnie ugiętej znajduje się w linii pionowej z końcem palców prawej stopy, przyczem obie stopy spoczywają całą swą podstawą na podłodze, a tułów jest tak nachylony ku przodowi, że leży w przedłużeniu lewej nogi.

Postawa szermiercza!
Spocznij!
Wypad!
Postawa szermiercza!
Tupnij!*)

Celem zbliżenia się do przeciwnika lub cofnięcia się przed

---

*) Rozkazy luźnie podane a już poprzednio objaśnione, należy jako przykłady ćwiczeń, po kolei tak jak po sobie następują, dla wprawy przerabiać.

nim używamy pochodów wprzód i wstecz. Mamy trzy sposoby zbliżania się, jakoteż trzy odpowiednie cofania się.

»Postawa szermiercza!«

Na rozkaz: »Chód suwany wprzód — raz!» wysuwamy prawą nogę naprzód na długość własnej stopy, to znaczy, że pięta stopy prawej będzie tam, gdzie był koniec palców; następnie zbliżamy lewą nogę do prawej o tyle, o ile wysunęliśmy prawą, i przybieramy postawę szermierczą.

Aby ćwiczący nabrali wprawy w tym pochodzie, jakoteż w następnych, przerabiamy je po sobie kilkakrotnie, a dla niepowtarzania się i krótkości opuszczamy później zapowiedź, a każemy wykonywać kroki na hasło: »Raz!«. Na rozkaz: »Stój!« robimy jeszcze jeden krok i przybieramy postawę szermierczą.

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Chód suwany wstecz — raz!« Ćwiczący cofają lewą nogę wstecz na długość jednej stopy, następnie zbliżają o tę samą odległość prawą nogę do lewej, przy czem wykonują jedno tupnięcie nogą prawą, przybierając postawę szermierczą.

»Stój!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Chód dostawny wprzód — raz!« Na ten rozkaz przysuwamy lewą nogę do prawej i łączymy pięty, następnie wysuwamy prawą nogę wprzód na długość $1\frac{1}{2}$ własnej stopy i stajemy w postawie szermierczej.

»Stój!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Chód dostawny wstecz — raz!« Ten pochód wykonujemy w ten sposób, że najpierw cofamy prawą nogę i łączymy pięty, następnie zaś cofamy lewą nogę o taką samą odległość. Gdyśmy stanęli w postawie szermierczej, wykonujemy raz tupnięcie prawą nogą.

»Stój!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Chód przestawny wprzód — raz!» Ćwiczący wysuwają lewą nogę naprzód przed prawą, tak że pięta lewej stopy znajduje się przed końcem palców stopy prawej, następnie zaś usta-

wiają prawą nogę przed lewą na odległość $1\frac{1}{2}$ stopy i przybierają postawę szermierczą.

»Stój!«

»Chód przestawny wstecz — raz!« Na ten rozkaz cofamy najpierw prawą nogę wstecz poza lewą, tak iż koniec palców prawej stopy znajduje się w tyle za piętą lewej stopy, następnie cofamy lewą na odległośś $1\frac{1}{2}$ stopy i stając w postawie szermierczej, wykonujemy raz tupnięcie.

Podczas pochodów, zwłaszcza naprzód, należy pamiętać, że głowa powinna się poruszać w linii prostej poziomej, a nie falistej, trzeba zatem podczas zbliżania się do przeciwnika unikać skoków i tupania nogą prawą.

LEKCYA II.

Trzymanie szabli. — Postawa szermiercza. Cięcia łukiem bez przeciwnika.

Prawą ręką chwytamy rękojeść w ten sposób, że duży palec i brzusiec dużego palca leży na grzbiecie rękojeści, przyczem koniec palca nie powinien dotykać kosza, cztery zaś pozostałe palce obejmują rękojeść w ten sposób, że mały palec leży w kącie między rękojeścią a łukiem kosza.

»W rząd stawaj!«

»Na lewo rozstęp!« Ćwiczący posuwają się na lewo od skrzydłowego prawego począwszy tak, aby odległość między sąsiadami była równa długości kończyny*) prawej górnej wraz z szablą.

Na rozkaz: »Postawa szermiercza!« przybieramy postawę, opisaną w pierwszej lekcyi, podnosimy ramię prawe, lekko ugięte w stawie łokciowym, tak, że pięść znajduje się nieco wyżej, niż bark prawy, i trochę na prawo od naszej głowy. Ręka prawa, uzbrojona, znajduje się w położeniu grzbietno-łokciowem, przez co ostrze szabli zwrócone jest ku górze i na prawo, a koniec szabli leży wyżej niż ręka. Rękojeść należy trzymać lekko, a nie ściskać kurczowo.

*) Kończyną górną nazywamy część ciała od barku aż po koniec palców — część kończyny od końca palców po przegub czyli staw nadgarstkowy nazywamy ręką, dalszą część po łokieć przedramieniem, a od łokcia do barku ramieniem.

Kończyna górna z szablą tworzy łuk, zwrócony swą wypukłością na prawo czyli ku stronie zewnętrznej, który idąc od barku ku końcowi szabli, podnosi się lekko do góry. Jestto postawa górna zewnątrz, która zarazem kryje cięcie górne zewnątrz.

Na rozkaz: »Spocznij!« przysuwamy prawą nogę do lewej, prostujemy nogi i opieramy szablę końcem o podłogę, przyczem łuk kosza i ostrze zwracamy ku przodowi.

Należy pamiętać, że podczas wykonywania cięć wogóle duży palec musi zawsze leżeć na grzbiecie rękojeści, jeżeli chcemy uniknąć cięć płazem.

»Postawa szermiercza!«

Na rozkaz: »Cięcie wierzch łukiem!« obniżamy koniec szabli, a podnosimy rękę, tak że ręka znajduje się przed i nad naszą głową, a nieco na prawo. Z chwilą, gdy szabla przejdzie w położenie pionowe, zwracamy ją ostrzem ku tyłowi, przenosimy tuż obok piersi, a więc po naszej stronie wewnętrznej, wskutek czego koniec szabli przechodzi w tył, później ku górze, a w końcu spada pionowo na dół tak, iż szabla w chwili, w której dajemy cięcie wierzch, znajduje się w położeniu poziomem, ostrzem zwrócona ku dołowi, ręka zaś w położeniu promieniowem leży wyżej, niż nasze oczy, albo niżej, w każdym jednak razie tak, by nie zasłaniała nam przeciwnika. Podczas wykonywania cięcia łukiem używamy ruchów stawu nadgarstkowego, przyczem łokieć z początku lekko ugięty, dopiero w ostatniej chwili prostujemy i chwytając silniej rękojeść, wykonujemy ruch w przegubie z góry na dół w położeniu promieniowem ręki. W ostatniej chwili łuku, a więc gdy szabla spada z góry na dół w celu zadania cięcia, robimy wypad prawą nogą wprzód. Cięcie pada na górną stronę kończyny górnej prawej lub na głowę przeciwnika.

Na rozkaz: »Postawa szermiercza!« zwracamy szablę ostrzem ku górze i na prawo, ręka przechodzi w położenie grzbieto-łokciowe, równocześnie zaś cofamy prawą nogę i przybieramy postawę górną zewnątrz.

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród (pierś)!« Na ten rozkaz przenosimy koniec szabli z postawy szermierczej ku naszej lewej czyli wewnętrznej stronie, następnie ku tyłowi i wprawo ponad naszą głowę. Gdy szabla znajduje się w drugiej $^1/_4$ części opisywanego koła, zwracamy ją ostrzem na prawo. Koniec szabli opisujac koło na płaszczyźnie

poziomej, w drugiej połowie koła zdąża ku przodowi po naszej prawej stronie, tak, że z chwilą, gdy dajemy cięcie wśród, szabla z kończyną górną znajduje się poziomo, ostrze szabli zwrócone jest ku naszej lewej stronie, ręka zaś jest w położeniu dłoniowem, tj. dłoń zwrócona ku górze. Przy tem cięciu ręka pozostaje w tem miejscu, gdzie była podczas postawy szermierczej. W ostatniej chwili łuku, gdy mamy zadać cios, wykonujemy ruch w stawie nadgarstkowym od prawej strony ku lewej i wypadamy prawą nogą wprzód.

Na rozkaz: »Postawa szermiercza!« stajemy w postawie górnej zewnątrz, jak po cięciu wierzch.

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród górne!« Koniec szabli opisuje przy tem cięciu koło, jak podczas cięcia wśród, które poprzednio opisaliśmy, z tą różnicą, że płaszczyzna, w której biegnie szabla podczas cięcia wśród górnego, leży skośnie, między płaszczyzną poziomą cięcia wierzch, a poziomą cięcia wśród. W chwili, gdy dajemy cięcie, szabla wraz z kończyną znajduje się poziomo, ostrze zwrócone ku dołowi i na lewo, ręka zaś jest w położeniu promieniowo-dłoniowem. Cięcie to pada na lewy obojczyk, albo na górną wewnętrzną stronę prawej kończyny przeciwnika!

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!»

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie zewnątrz!« Cięcie to wykonujemy w ten sposób, że stojąc w postawie szermierczej zwracamy prawą rękę dłonią ku górze, koniec szabli opisuje koło w płaszczyźnie poziomej, porusza się najpierw w prawo, czyli ku naszej zewnętrznej stronie, następnie wstecz ponad głową, gdy się znajduje w $^3/_4$ części koła, zwracamy rękę grzbietem ku gorze, poczem dąży szabla na lewo i wprzód. W chwili cięcia kończyna górna prawa wraz z szablą znajdują się w poziomie, ostrze zwrócone jest ku naszej prawej stronie, a ręka znajduje się w położeniu grzbietnem, to znaczy grzbiet ręki jest zwrócony ku górze. W ostatniej chwili łuku wykonujemy ruch w przegubie od lewej ku prawej stronie i wypad. Cięcie to pada na prawą stronę kończyny górnej prawej, lub na bok przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie zewnątrz górne!« Cięcie to dajemy podobnie, jak cięcie zewnątrz, z tą różnicą, że koniec szabli opisuje koło na płaszczyźnie ukośnej, leżącej w środku między płaszczyzną cięcia wierzch a cięcia zewnątrz. Przy tym łuku musimy więcej ugiąć łokieć, aniżeli przy cięciach poprzednich. W chwili, gdy cios dajemy, kończyna górna prawa wraz z szablą leży poziomo, ostrze szabli zwrócone ku dołowi i na prawo, ręka znajduje się w położeniu promieniowo-grzbietnem. Ruch w przegubie od góry i lewej strony ku dołowi i stronie prawej, jakoteż wypad, kończą cięcie, które pada na bark prawy lub górną zewnętrzną stronę kończyny prawej przeciwnika. (Przy cięciu zewnątrz poziomem i górnem ręka znajduje się w miejscu, gdzie była w postawie szermierczej, w ostatniej zaś chwili przenosimy ją nieco na lewo.)

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie spód zewnątrz!« Podczas tego cięcia szabla przebiega w tej samej płaszczyźnie, co przy cięciu wśród górnem tylko w przeciwnym kierunku, koniec szabli więc porusza się z postawy szermierczej ku górze i na prawo, (grzbiet brzeszczotu zwrócony ku tyłowi) poczem biegnie wstecz i w dół obok naszej lewej twarzy, mniej więcej w połowie opisywanego koła zwracamy się ostrzem w dół i na lewo, w końcu zadajemy cios z dołu i lewej strony ku górze i na prawo, w którym też kierunku następuje ruch w przegubie. W chwili cięcia szabla z kończyną leżą ukośnie, koniec niżej nieco od pięści, a pięść niżej niż bark prawy i trochę na lewo, ostrze szabli zwrócone ku górze i na prawo, a ręka znajduje się w położeniu grzbietno-łokciowem. Cięcie to pada na dolną zewnętrzną stronę kończyny górnej prawej lub na bok prawy przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród dolne!« Koniec szabli opisuje przytem cięciu koło w tej samej płaszczyznie ukośnej, w której dajemy cięcie zewnątrz górne, ale w przeciwnym kierunku. Koniec szabli biegnie najpierw ku górze i na prawo (przyczem zwracamy ostrze ku tyłowi a na prawo), następnie dąży wstecz, później w dół, wreszcie ku przodowi, tak iż zadajemy nim cios tylcem skośnie od naszej

prawej strony i od dołu ku lewej stronie i ku górze, dodając w tym samym kierunku ruch w stawie nadgarstkowym.

W chwili wykonania cięcia a właściwie kroju, kończyna z szablą są w położeniu ukośnem, koniec jest najniżej, ręka wyżej, a bark prawy najwyżej, ostrze szabli zwrócone ku dołowi i na prawo, ręka znajduje się w położeniu promieniowo grzbietnem. Cięcie to pada tylko na dolną wewnętrzną stronę kończyny górnej prawej przeciwnika, a nie na tułów.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

LEKCYA III.

Cięcia rzutne. Cięcia tylcem. Kroje. Pchnięcia bez przeciwnika.

Przez cięcia rzutne rozumiemy cięcia, które dajemy w jak najkrótszej drodze, a więc bez łuków, albo tylko małymi bardzo łukami, o ile to konieczne dla obejścia końca szabli przeciwnika. Cięcia rzutne wykonujemy za pomocą ruchu w przegubie i szybkiego wyprostowania kończyny w stawie łokciowym, przyczem równocześnie robimy wypad.

»W rząd stawaj!«

»Na lewo rozstęp!«

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wierzch rzutne!« Na ten rozkaz zwracamy rękę do położenia promieniowego (t. j. duży palec znajduje się w górze) i wypadamy prawą nogą wprzód. W ostatniej chwili wypadu wykonujemy ruch w przegubie z góry na dół i prostujemy nagle staw łokciowy, który w postawie szermierczej jest lekko ugięty.

Położenie szabli w chwili cięcia, i miejsce gdzie cięcie pada, opisaliśmy w lekcyi drugiej przy cięciu wierzch łukiem.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród górne!« Przy tem cięciu musimy użyć małego łuku, aby ominąć koniec szabli przeciwnika. Łuk ten jest bardzo nieznaczny i połączony z równoczesnym wypadem. W chwili cięcia ręka znajduje się w położeniu promieniowo dłoniowem, to znaczy w położeniu pośredniem między położeniem promieniowem i dłoniowem. Cięcie to zadajemy zapomocą ruchu w stawie nadgarstkowym z góry i naszej prawej strony ku dołowi i stronie

lewej, prostując równocześnie kończynę w stawie łokciowym. Położenie szabli wraz z kończyną, opisaliśmy przy tem samem cięciu łukiem.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie zewnątrz górne!« Aby wykonać to cięcie, zwracamy rękę do położenia promieniowo-grzbietnego, to znaczy pośredniego między położeniem promieniowem i grzbietnem ręki. W ostatniej chwili wypadu prostujemy silnie kończynę prawą w stawie łokciowym i wykonujemy ruch w przegubie od góry i naszej lewej strony ku dołowi i stronie prawej. Co do położenia szabli patrz to samo cięcie łukiem.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie spód zewnątrz!« Przy tem cięciu zatrzymujemy rękę prawą w tem położeniu, w którem znajdowała się podczas postawy szermierczej, a więc w położeniu grzbietno-łokciowem. Przez nagłe wyprostowanie kończyny w stawie łokciowym i ruch w przegubie od dołu i lewej naszej strony ku górze i stronie prawej w ostatniej chwili wypadu zadajemy ostrzem szabli cięcie, które pada na dolną zewnętrzną czyli prawą stronę kończyny górnej prawej lub na bok prawy przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród dolne!« Cięcie to dajemy tylcem, przyczem używamy małego łuku, jak wogóle przy cięciach wśród, aby ominąć koniec szabli przeciwnika. W chwili cięcia ręka znajduje się w położeniu promieniowo-grzbietnem, jak przy cięciu zewnątrz górnem, kończyna w łokciu wyprostowana; za pomocą ruchu w przegubie od dołu i naszej prawej strony ku górze i stronie lewej uderzamy przeciwnika tylcem, a cofając natychmiast po uderzeniu rękę wykonujemy krój *), który leży na dolnej lewej czyli wewnętrznej stronie kończyny górnej prawej przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie zewnątrz!« Cięcie to dajemy poziomo, ręka znajduje się w położeniu grzbietnem, ostrze szabli jest zwrócone ku naszej prawej stronie. Cięcie pada na prawą stronę kończyny górnej prawej lub na bok przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Cięcie wśród!« Jest to również cięcie poziome. Ostrze szabli w chwili cięcia zwrócone jest ku naszej lewej stronie, ręka

*) Wyjaśnienie niżej.

znajduje się w położeniu dłoniowem. Cięcie pada na lewą czyli wewnętrzną stronę kończyny górnej prawej albo na pierś przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

Cięcie wykonane tylcem szabli, nazywamy krojem, a to dlatego, że wykonujemy je, zwłaszcza gdy nie używamy łuku, tylko ruchem w przegubie o kończynie wyprostowanej w stawie łokciowym, przyczem rękę cofamy natychmiast po uderzeniu i w ten sposób krajemy przeciwnika.

»Postawa szermiercza!«

»Krój wierzch łukiem!« Koniec szabli opisuje koło po naszej wewnętrznej stronie albo po stronie zewnętrznej czyli prawej. W ostatniej chwili łuku wypadamy wprzód, następnie zaś gdy cofamy rękę, znajdującą się w położeniu łokciowem, (to znaczy mały palec zwrócony ku górze), wracamy równocześnie do postawy szermierczej.

»Postawa szermiercza!« Po każdym następnym kroju zawsze wracamy do postawy szermierczej.

»Krój wśród górny łukiem!« Szabla opisuje łuk po naszej wewnętrznej stronie. Ręka w chwili kroju znajduje się w położeniu grzbietno-łokciowem.

»Krój wśród łukiem!« Podczas wykonania tego kroju szabla przebiega poziomo, opisując łuk jak przy cięciu wśród, przyczem ręka przybiera położenie grzbietne.

»Krój zewnątrz łukiem!« Szabla biegnie również w płaszczyźnie poziomej, ręka zaś w ostatniej chwili znajduje się w położeniu dłoniowem.

»Krój spód zewnątrz łukiem!« Koniec szabli opisuje koło po naszej wewnętrznej stronie, a ręka w chwili kroju znaduje się w położeniu promieniowo-dłoniowem.

»Krój wśród dolny łukiem!« Ten krój opisaliśmy wyżej jako cięcie wśród dolne łukiem.

»Krój spód! Wykonujemy łukiem po naszej wewętrznej lub zewnętrznej stronie, lecz podobnie jak poprzedni krój, leży on tylko na kończynie górnej prawej, a nie na tułowiu przeciwnika. W ostatniej chwili ręka znajduje się w położeniu promieniowem.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

Dla niepowtarzania się zaznaczamy, że powyższe kroje należy przerobić bez łuków, i wykonywać je w jak najkrótszej dro-

dze i podobnie jak cięcie rzutne tylko zapomocą ruchu ręki w przegubie.

Wszystkie dotąd podane cięcia i kroje możemy podzielić na takie, które padają na kończynę górną i prawą i takie, które padają na głowę lub tułów przeciwnika. Zależy to od odstępu, w jakim się znajdują przeciwnicy. I tak rozróżniamy:

A) Cięcia na kończynę górną prawą:

1) Cięcie wierzch.
2) » spód.
3) » zewnątrz górne.
4) » zewnątrz dolne albo spód zewnątrz.
5) Cięcie wśród górne.
6) » » »
7) Krój » dolny.

B) Cięcia na głowę:

1) Cięcie głowa odpowiada cięciu wierzch.
2) » twarz prawa, czyli cięcie zewnątrz.
3) » twarz lewa, czyli cięcie wśród.

C) Cięcia na tułów:

1) Cięcie kark prawy odpowiada cięciu zewnątrz górnemu.
2) » bok odpowiada cięciu zewnątrz poziomemu i dolnemu.
3) » pierś odpowiada cięciom wśród.

Dla krótkości możemy nazwać cięcia, które padają na kończynę prawą przeciwnika, liczbami porządkowemi, a mianowicie:

Cięcie wierzch nazwiemy pierwszem (I).
» spód zewn. drugiem (II).
» zewnątrz trzeciem (III).
» wśród czwartem (IV).

Jakkolwiek nie będziemy używali pchnięć z zamiarem przebicia przeciwnika, to jednak możemy je bardzo skutecznie zastosować jako pchnięcia złudne. Dlatego też podajemy je poniżej.

»Postawa szermiercza!«

»Pchnięcie!« Na ten rozkaz przenosimy kończynę prawą górną wraz z szablą do położenia poziomego, staw łokciowy prostujemy, a zatrzymując rękę w położeniu grzbietno-łokciowem wypadamy wprzód.

»Postawa szermiercza!«

»Rozejść się!«

LEKCYA IV.

Krycia stałe czyli postawy szermiercze bez przeciwnika.

Krycia nazywamy tak, jak odpowiednie cięcia, więc cięcie wierzch chronimy kryciem wierzch (I), cięcie spód zewnątrz-kryciem spód zewnątrz (II), cięcie zewnątrz kryciem zewnątrz (III), cięcie wśród kryciem wśród (IV).

Rozmaite szkoły szermierki polecają jedno z powyższych kryć jako postawę szermierczą, w której można się bronić skutecznie jakoteż nacierać na przeciwnika.

Na podstawie doświadczenia własnego jakoteż innych szermierzy, uważamy postawę zewnątrz górną za najodpowiedniejszą, do powyższego celu, jakkolwiek dla początkujących jest ona zawsze zbyt wytężającą. Postawa zewnątrz górna, która zarazem kryje cięcie zewnątrz górne, jedno z najczęstszych odcięć, trzyma przeciwnika w prawidłowym odstępie i pozwala nam w jak najkrótszej drodze dać cięcie lub przedcięcie przeciwnikowi jakoteż wykonać odpowiednie krycie.

»W rząd stawaj!«

»Na lewo rozstęp!«

»Postawa szermiercza!«

»Krycie wierzch!« Na ten rozkaz podnosimy rękę prawą ku górze tak, iż znajduje się przed i powyżej naszej głowy a zarazem nieco na prawo, przyczem kończyna pozostaje lekko w łokciu ugięta, a ręką zwrócona dużym palcem ku dołowi, przez co łuk kosza i ostrze szabli skierowane są ku górze, a brzeszczot znajduje się w położeniu ukośnem tak, że koniec szabli jest umieszczony na lewo i ku przeciwnikowi, a przytem niżej niż nasza ręka.

Ponieważ tego krycia używamy przeciw cięciu padającemu z góry na głowę, przeto tylna trzecia część brzeszczotu znajduje się nad naszą głową. Tej tylnej trzeciej części brzeszczotu używamy zawsze do chwytania cięcia, gdyż częścią tylną możemy stawić największy opór; rzadko zaś chwytamy cięcie częścią średnią, a nigdy częścią przednią czyli końcową brzeszczotu, która służy tylko do cięcia.

Nie od rzeczy będzie zwracać przy nauce krycia wierzch uwagę na to, by ćwiczący nie trzymali ręki wprost przed oczyma i nie zasłaniali sobie przez to przeciwnika.

»P o s t a w a s z e r m i e r c z a!«

»K r y c i e w i e r z c h d o l n e!« Krycie to podobne jest do poprzedzającego, tylko kończyna prawa znajduje się niżej i ręka nieco na lewo od naszej głowy. Krycia wierzch dolnego używamy przeciw wszystkim cięciom wśród, a wykonujemy je z postawy szermierczej w ten sposób, że koniec szabli opisuje łuk najpierw w dół, później na lewo i ku przodowi.

»P o s t a w a s z e r m i e r c z a!«

»K r y c i e s p ó d z e w n ą t r z!« Z postawy szermierczej kryjemy cięcie spód zewnątrz w ten sposób, że obniżamy kończynę lekko w łokciu ugiętą wraz z szablą, wykonując równocześnie zapomocą ruchu w przegubie małe półkole końcem szabli od góry ku dołowi i na lewo wreszcie na prawo. To półkole służy do ominięcia ręki przeciwnika.

W chwili, gdy odpieramy cięcie, kończyna z szablą znajdują się w linii prostej, koniec zaś brzeszczotu jest skierowany ku przeciwnikowi i leży niżej niż ręka, która znajduje się w wysokości brodawki sutkowej. Ręka zatrzymuje położenie grzbietno-łokciowe jak przy postawie szermierczej, wskutek czego ostrze szabli jest zwrócone ku górze i na prawo.

»P o s t a w a s z e r m i e r c z a!«

»K r y c i e z e w n ą t r z!« Kończynę uginamy w łokciu trochę więcej aniżeli w postawie szermierczej, ręka w położeniu grzbietnem znajduje się na wysokości brodawki sutkowej nieco na prawo od tułowia, a koniec brzeszczotu, którego ostrze jest zwrócone ku naszej zewnętrznej stronie, znajduje się wyżej i trochę na lewo od głowy przeciwnika.

Cięcie zewnątrz górne odpieramy kryciem zewnątrz górnem, które opisaliśmy jako postawę szermierczą.

Cięcie zewnątrz dolne możemy kryć zapomocą krycia zewn. dolnego czyli p o s t a w y z e w n ą t r z d o l n e j. Przy tem kryciu kończynę tylko lekko uginamy, ręka zaś dużym palcem zwrócona ku górze, znajduje się poniżej brodawki sutkowej nieco na prawo i przed naszem prawem biodrem; ostrze brzeszczotu zwrócone na prawo i ku przodowi, a koniec znajduje się w wysokości głowy przeciwnika i po jej lewej stronie. Krycia zewnątrz dolnego nie będziemy używać, ponieważ o wiele lepszem jest krycie spód zewnątrz.

»P o s t a w a s z e r m i e r c z a!«

»K r y c i e w ś r ó d!« Rękę uzbrojoną przenosimy na lewo od naszej klatki piersiowej i ku przodowi w położeniu promieniowo

dłoniowem tak, iż duży palec jest zwrócony ku górze i na prawo. Kończyna sama jest lekko ugięta w łokciu, ręka zaś znajduje się na wysokości brodawki sutkowej przyczem ostrze brzeszczotu zwrócone jest na lewo i ku przodowi, a koniec umieszczony nieco nad prawem okiem przeciwnika.

Cięcie wśród górne odpieramy kryciem wśród górnem różniącem się tem od poprzednich, że ręka nasza znajduje się powyżej brodawki sutkowej, zwłaszcza jeżeli mamy skryć cięcie w twarz lewą.

Przeciw cięciu wśród dolnemu możemy użyć krycia wśród dolnego. Wówczas ręka nasza znajduje się niżej brodawki sutkowej, w wysokości pachwiny prawej, przed nią i nieco na lewo, koniec zaś brzeszczotu, znajdujący się wyżej niż ręka, zwrócony jest ku przodowi oraz ku prawej stronie przeciwnika. Ręka przybiera położenie promieniowo grzbietne.

»Postawa szermiercza!«

»Spocznij!«

Wszystkie cięcia wśród możemy zatem kryć w dwojaki sposób, albo zapomocą krycia wierzch dolnego, albo zapomocą krycia wśród. Oba sposoby przy wprawie mogą być z dobrym skutkiem zastosowane, należy jednak używać jednego i drugiego krycia, a o tem, kiedy odpowiedniejszem jest krycie wierzch dolne, a kiedy krycie wśród, będziemy mieli sposobność później pomówić.

LEKCYA V.

Ustawienie przeciwników. Odstęp. Cięcia rzutne i odcięcia rzutne.

Po nauczeniu cięć i kryć w rzędzie bez przeciwnika, powinien następnie nauczyciel z każdym uczniem jako przeciwnikiem przerabiać cięcia i odcięcia zapowiadane. Później uczniowie stają parami i sami przećwiczają przykłady, przerobione z nauczycielem.

Przeciwnicy ustawiają się naprzeciw siebie w ten sposób, że pięty obu spoczywają na jednej linii prostej. Jest to linia bojowa, na której przeciwnicy zbliżają się do siebie, albo się cofają.

Mając przeciwnika przed sobą stajemy w postawie szermierczej, a mianowicie w postawie zewnątrz górnej w takiej odległości,

że przednie części naszych szabel się krzyżują. Jest to »odstęp daleki«, w którym początkowo zawsze stawać należy. Szable stykają się z sobą lekko po stronie prawej czyli zewnętrznej, a miejsce zetknięcia się leży nieco wyżej, niż linia prosta, łącząca oczy obu przeciwników. Wzrok jest skierowany na rękę uzbrojoną przeciwnika.

W odstępie dalekim stajemy dlatego, ponieważ w tej odległości lepiej możemy widzieć ruchy przeciwnika i jego szabli, początkujący zaś mogą przytem łatwiej wykonywać cięcia i krycia. Jeżeli w tym odstępie damy cięcie z wypadem, wówczas cięcie może paść tylko na kończynę górną prawą przeciwnika.

Jeżeli znajdujemy się w odstępie dalekim i wykonamy jeden krok suwany wprzód, wówczas zbliżymy się do przeciwnika o długość własnej stopy, przez co nasze szable skrzyżują się w połowie. Jestto »odstęp średni«, w którym po wypadzie dosięgamy głowy i tułowia przeciwnika. Jeżeli znajdujemy się w odstępie średnim i zbliżymy się do przeciwnika o długość jeszcze jednej stopy, tak, iż tylne części brzeszczotów się skrzyżują, wówczas mamy »odstęp blizki«, którego należy zawsze unikać. W odstępie blizkim szable są niejako związane, w skutek czego nie można ani ciąć ani kryć prawidłowo wykonywać, dlatego musimy w tym wypadku nieco odmiennie cięcia odpierać, o czem później pomówimy. Tu należy zauważyć, że różny wzrost przeciwników powoduje różny odstęp dla obu, jeżeli staną do walki. Naprzykład szermierz wzrostu słusznego znajduje się w odstępie średnim, gdy szable obu przeciwników skrzyżują się w połowie, i może dawać cięcia na głowę i tułów, tymczasem jego przeciwnik niskiego wzrostu znajduje się równocześnie w odstępie dalekim, gdyż przy wykonaniu cięcia z prawidłowym wypadem nie dosięgnie ani głowy ani tułowia szermierza słusznego. Na tem polega przewaga słusznych w walce z niższymi.

Przystępując obecnie do podania przykładów nadmieniamy, że zasadą nauki szermierki jest najpierw skryć cięcie przeciwnika, a następnie dać mu odcięcie. Odcięcie należy wykonać natychmiast po odparciu cięcia, a mianowicie w chwili, gdy nacierający wraca do postawy szermierczej. Drugą zasadą jest ciąć przeciwnika w te okolice, które są odsłonięte, dlatego też podczas przerabiania pojedynczych cięć musimy niekiedy celem odsłonięcia się przybierać inne postawy zamiast zewnątrz górnej. W czasie nauki można za-

dawać cięcia przeciwnikowi tylko od szczytu głowy do pasa, niżej nie wolno.

Tak cięcia jakoteż odcięcia wykonujemy z wypadem, aby dosięgnąć przeciwnika, poczem natychmiast wracamy do postawy szermierczej, aby skryć odcięcie. Nadto należy podczas nauki pamiętać o tem, że zawsze po odparciu cięcia powinniśmy w jak najkrótszej drodze dać odcięcie, od pierwszej zatem chwili trzeba przyzwyczajać się do tych ruchów, aby nie ograniczać się tylko do odpierania cięć, gdyż niepodobieństwem jest zawsze zasłonić się przed wszystkimi możliwymi cięciami, jeżeli przeciwnik ma tę pewność, że my jemu odcięcia nie damy.

Dodać wreszcie trzeba uwagę dla nauczyciela, że przy nauce powinien od czasu do czasu umyślnie nie kryć cięć ani odcięć, a to w tym celu, aby się przekonać, o ile cięcia ucznia są skuteczne i właściwie padają.

PRZYKŁADY.

Postawa szermiercza zewnątrz górna.

1. *A.* daje cięcie spód zewnątrz rzutne (II).
B. wykonuje krycie spód zewnątrz (II) i daje odcięcie zewnątrz górne rzutne (III. górne).
A. wraca do postawy szermierczej (III. górnej), przez co kryje odcięcie.

2. *A.* daje krój wśród (krój IV).
B. wykonuje krycie wśród (IV) i daje odcięcie III. górne.
A. wraca do postawy szermierczej, przy czem musi cofnąć uzbrojoną kończynę uginając ją w łokciu a równocześnie małym łukiem wykonanym pod ręką przeciwnika przenieść swą szablę do postawy zewnątrz, aby skryć odcięcie.

Postawa szermiercza spód zewnątrz.

3. *A.* daje cięcie zewnątrz górne (III. górne).
B. wykonuje krycie III. górne i daje odcięcie III. górne.
A. kryje cięcie III. górne, poczem obaj przeciwnicy przybierają postawę spód zewnątrz, aby się odsłonić na cięcie III górne.

4. *A.* daje cięcie wierzch rzutne (I).
B. kryje wierzch (I) i daje odcięcie zewnątrz górne (III. górne).
A. wraca do postawy szermierczej wykonując krycie ze-

wnątrz (III), następnie zas obaj przeciwnicy ustawiają się w postawie spód zewnątrz (II), aby odsłonić głowę.

Każdy z powyższych przykładów należy przerabiać także przeciwnie, to znaczy, że *B.* naciera, *A.* zaś cięcie kryje i daje odcięcie.

LEKCYA VI.

Cięcia rzutne. Krycia i odcięcia łukiem. Pchnięcia i odcięcia.

W poprzedzającej lekcyi używaliśmy kryć stałych następnie zaś odcięć rzutnych. Obecnie użyjemy odcięć łukiem, którymi w pierwszej połowie łuku chwytamy czyli odbijamy cięcie przesuwając naszą szablę ku końcowi szabli przeciwnika, tak, by mu w dalszym ciągu łuku dać stosowne odcięcie. W tym też celu, a także dla wyrobienia przegubu nadgarstkowego uczyliśmy się w lekcyi II. cięć łukiem. W odróżnieniu od kryć stałych nazywamy zasłony tego rodzaju kryciami łukiem.

PRZYKŁADY.

Postawa szermiercza spód zewnątrz (II).

1. *A.* daje cięcie rzutne w głowę.
B. podnosi rękę uzbrojoną ku górze, tak iż ręka znajduje się przed i powyżej głowy, a nieco na prawo i daje odcięcie łukiem w głowę. W pierwszej połowie łuku, mianowicie gdy szabla znajduje się nad głową, chwyta *B.* cięcie przeciwnika płazem swej szabli, której ostrze zwrócone jest wówczas ku tyłowi, odtrąca skutkiem zamachu szablę przeciwnika ześlizgującą się po płazie, wreszcie mija koniec szabli *A.* i wykonując wypad wprzód kończy odcięcie łukiem w głowę.
A. zwraca natychmiast po wykonaniu cięcia szablę ostrzem do góry, cofa kończynę prawą opisując przy tem końcem brzeszczotu mały łuk pod ręką prawą przeciwnika i wraca równocześnie do postawy szermierczej wykonując krycie wierzch (I). Następnie obaj przeciwnicy ustawiają się w postawie II (spód zewnątrz).

Postawa szermiercza wśród (IV).

2 *A.* daje cięcie III. górne omijając górą koniec szabli przeciwnika.

B. przenosi rękę uzbrojoną do postawy III i daje łukiem odkrój wśród dolny (krój IV. dolny). W górnej połowie łuku, a mianowicie, gdy *B.* przechodzi do postawy III, winien chwycić i odtrącić szablę przeciwnika, a następnie nie wstrzymując łuku minąć koniec brzeszczotu i dać odkrój IV. dolny z wypadem.

A. wraca do postawy szermierczej obniżając koniec swej szabli i wykonuje krycie wierzch dolne (krycie I. dolne). Następnie przybierają przeciwnicy postawę IV.

3. *A.* daje cięcie III. górne jak w przykładzie poprzedzającym.

B. przenosi kończynę uzbrojoną do postawy III, odtrąca łukiem szablę przeciwnika w sposób w 2. przykładzie podany, lecz gdy jego szabla opuści koniec brzeszczotu przeciwnika, nie przechodzi na stronę wewnętrzną, ale półkolem górnem po zewnętrznej czyli prawej stronie szabli przeciwnika zadaje odcięcie III. górne.

A. wykonuje krycie III. górne, poczem obaj przeciwnicy ustawiają się w postawie IV.

Postawa szermiercza zewnątrz górna (III. górna).

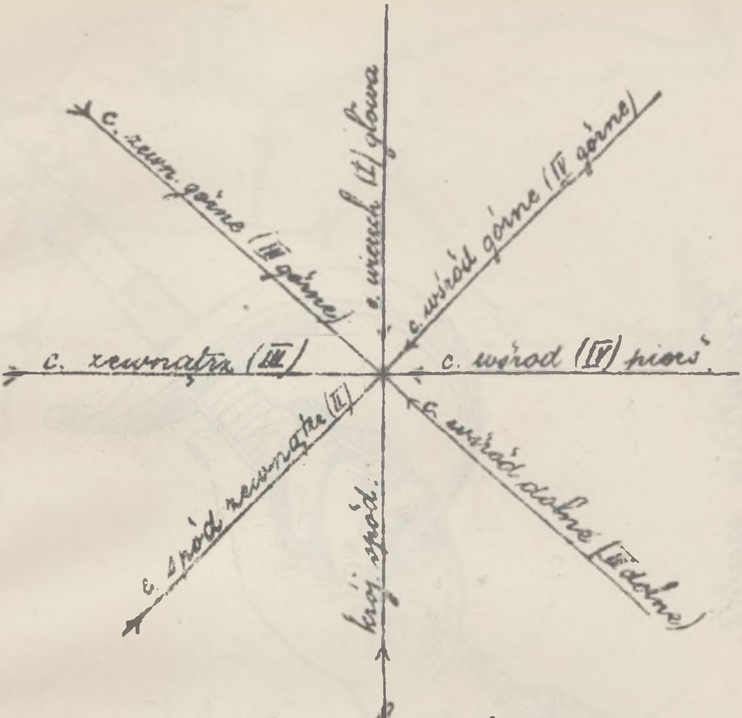
4. *A.* daje cięcie wśród (IV) wykonując mały łuk ponad końcem szabli przeciwnika.

B. przechodzi do postawy wśród, następnie zapomocą łuku, poprowadzonego wstecz i ku swej lewej stronie, chwyta i odbija płazem swej szabli cięcie, a skoro minie koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk półkolem dolnem i daje odcięcie spód zewnątrz (II).

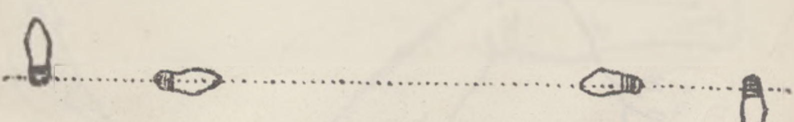
A. cofa szybko swą szablę i wracając do postawy szermierczej wykonuje krycie spód zewnątrz (II). Następnie przeciwnicy stają w postawie III. górnej.

5. *A.* daje cięcie wśród (IV) jak w przykładzie poprzedzającym.

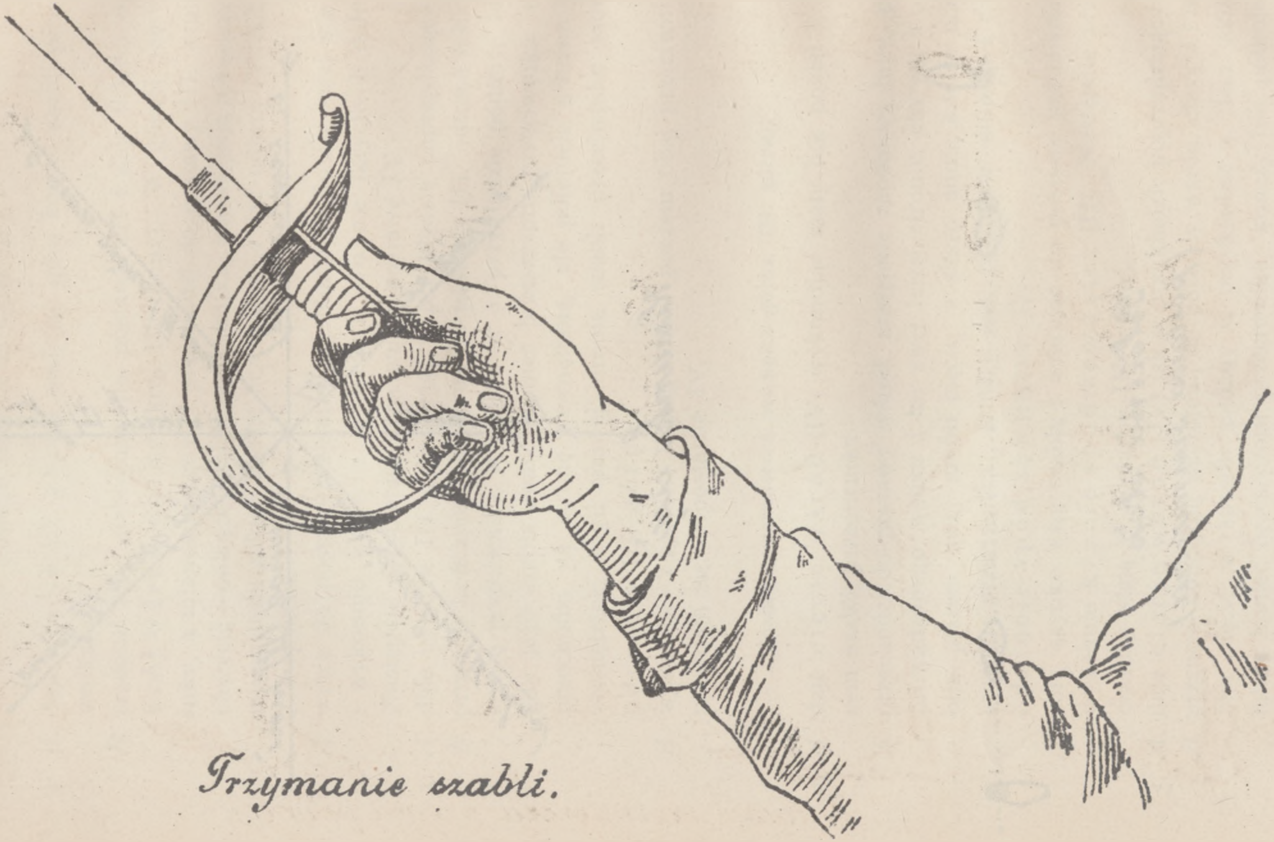
B. przenosi kończynę uzbrojoną do postawy wśród, chwyta i odbija cięcie w sposób podany w przykładzie 4, lecz skoro minie koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk półkolem górnem po wewnętrznej czyli lewej stronie szabli przeciwnika dając odcięcie III. górne.



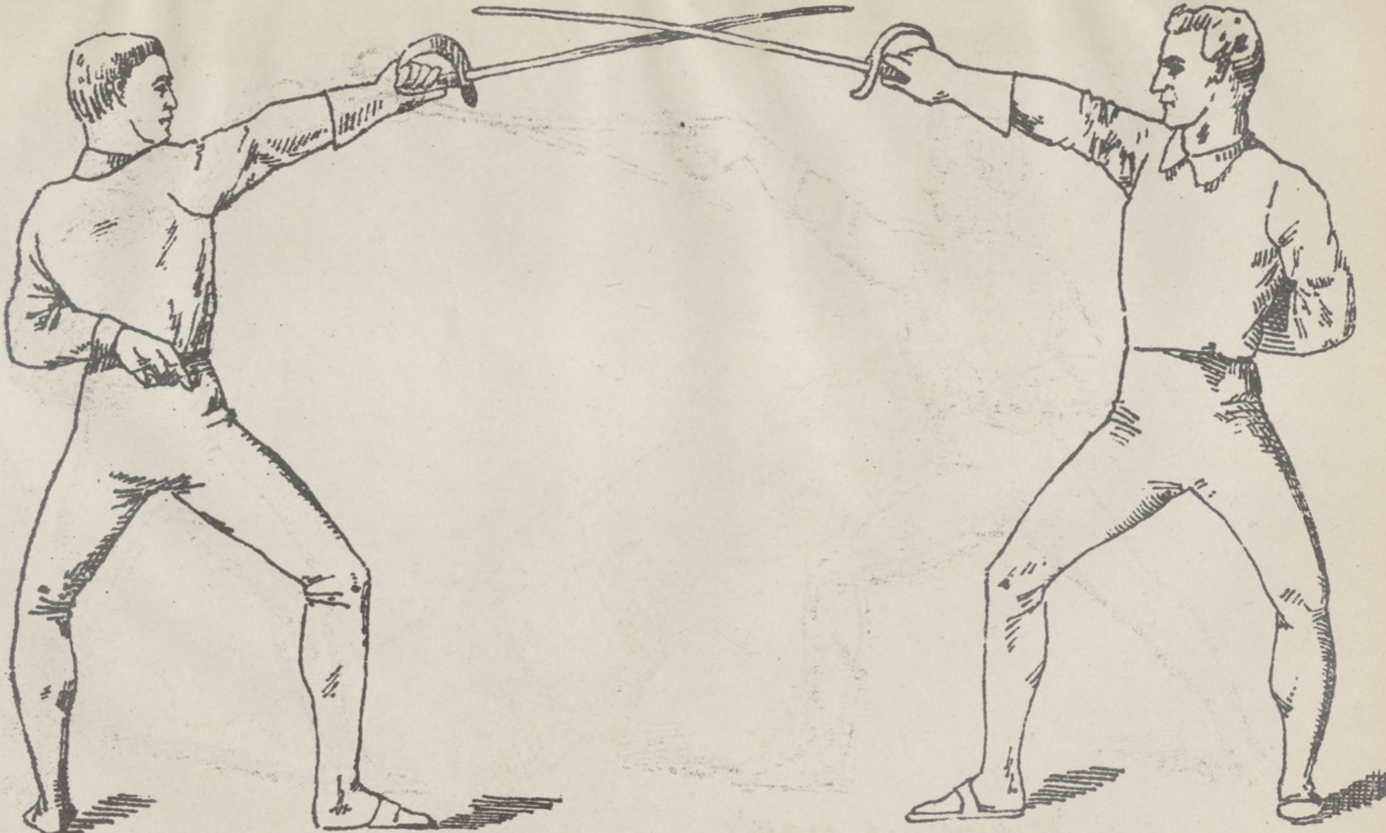
Kierunki cięć.



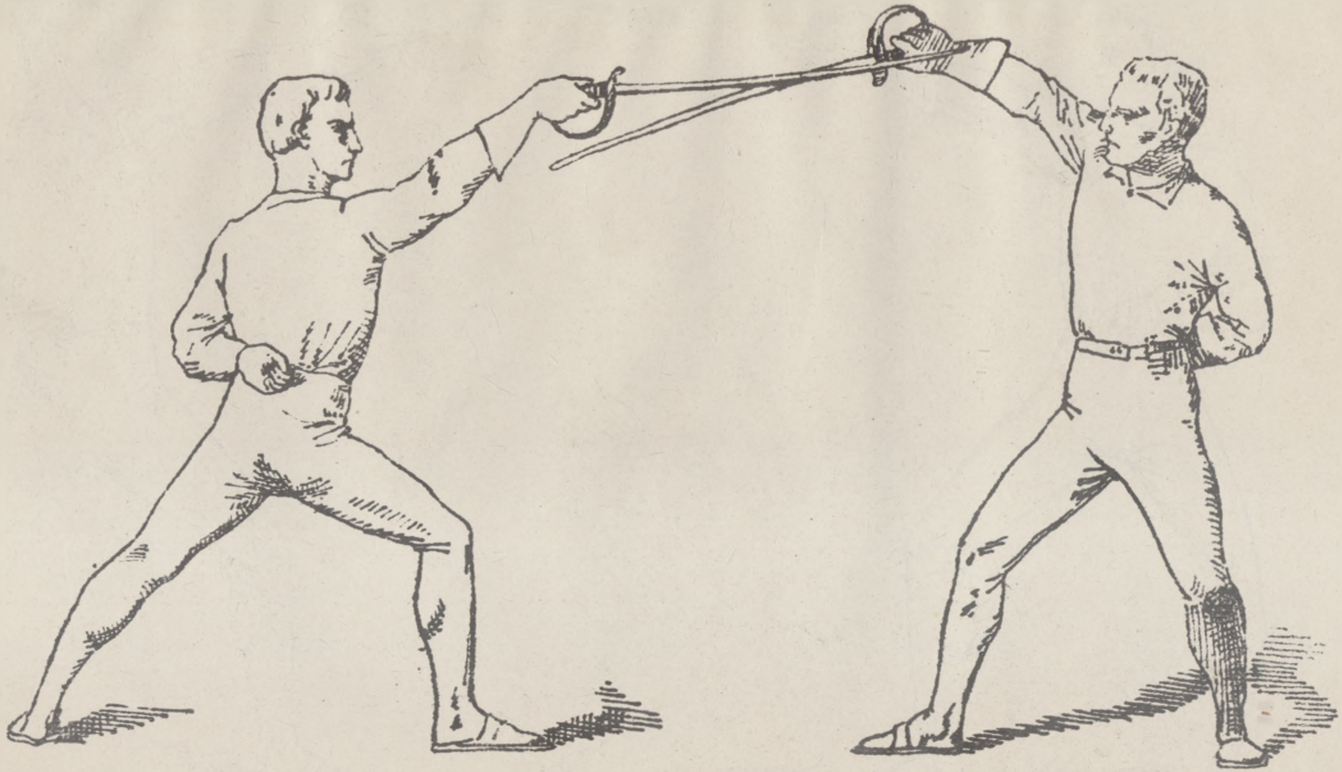
Położenie stóp.
(postawa szermierza)



Trzymanie szabli.



Postawa szermiercza (zewn. górna)
odstęp średni.



Cięcie w głowę.

krycie wierzch górne.

A. kurcząc kończynę, uzbrojoną, cofa szybko szablę, której koniec przytem opisuje łuk dolny, to znaczy pod szablą przeciwnika i wykonuje krycie III.

6. *A.* daje cięcie II.

B. zwraca prawą rękę dłonią ku górze i nieco na prawo, a uginając kończynę w łokciu, opuszcza koniec szabli w dół, chwyta brzeszczot przeciwnika, następnie odtrąca go na prawo za pomocą łuku, poprowadzonego wstecz i ku swej prawej stronie, a skoro minie koniec szabli przeciwnika, kończy półkolem górnem odcięcie III. górne. Pamiętać potrzeba, że krycie tym łukiem jest bardzo trudne i wymaga długiego ćwiczenia.

A. wykonywa krycie III. górne.

7. *A.* daje cięcie wśród (IV).

B. przybierając postawę wierzch dolną, chwyta i odbija cięcie a skoro minie koniec szabli przeciwnika, kończy łukiem górnym odcięcie w głowę.

A. wraca szybko do postawy szermierczej, wykonując krycie wierzch górne.

8. *A.* daje pchnięcie III., przyczem naciska lekko z góry swoją szablę brzeszczot przeciwnika, mając za cel jego prawy bark.

B. opiera się naciskowi, przenosząc koniec swej szabli nieco na prawo, nad lewe ucho przeciwnika, następnie wykonuje odkrój wśród łukiem, którego pierwszą połową odtrąca szablę przeciwnika.

A. wracając do postawy, wykonuje krycie wśród.

9. *A.* daje pchnięcie II., przyczem celem jest prawy bok przeciwnika.

B. wykonuje krycie spód zewnątrz (II) i daje rzutne odcięcie III. górne.

A. wraca do postawy szermierczej III. górnej, przez co kryje odcięcie.

LEKCYA VII

Cięcia rzutne. Dwa odcięcia, jużto rzutne, jużto łukiem.

W dwóch poprzedzających lekcyach przerabialiśmy cięcia pojedyncze rzutne i jedno odcięcie, obecnie zaś nacierający po skryciu odcięcia da drugie odcięcie. Odcięcia będą albo rzutne, albo wykonane łukiem.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza zewnątrz górna (III. górna).

1. *A.* daje cięcie II. rzutne.
   B. wykonuje krycie spód zewnątrz (II), a następnie z wypadem odcięcie zewnątrz górne (III. górne).
   A. wraca do postawy szermierczej III. górnej i po odparciu odcięcia przeciwnika daje z wypadem rzutne odcięcie III. górne.
   B, wraca do postawy szermierczej, wykonując krycie III. górne.
2. *A.* daje cięcie II. rzutne.
   B. wykonuje krycie II. i daje odcięcie III. górne rzutne.
   A. wracając do postawy zewnątrz (III), odtrąca łukiem szablę przeciwnika, a gdy szabla opuści koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy półkolem górnem odcięcie III. górne.
   B. wykonuje krycie III. górne.
3. *A.* daje cięcie II. rzutne.
   B. wykonnje krycie II. i daje odcięcie III. górne rzutne.
   A. przenosi rękę uzbrojoną do postawy III., kryje łukiem odcięcie III. górne, a gdy minie koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk, dając odkrój IV. dolny.
   B. wracając do postawy szermierczej, wykonuje krycie wierzch dolne.
4. *A.* daje cięcie II. rzutne.
   B. wykonuje krycie II. i daje odcięcie w głowę rzutne.
   A. zasłania się kryciem I. górnem i daje odcięcie III. górne rzutne.
   B. wykonuje krycie III. górne.

5. *A.* daje cięcie II.
B. wykonuje krycie II. i daje rzutne odcięcie w głowę.
A. kryje głowę pierwszą połową łuku, którym w końcu daje odcięcie w głowę.
B. zasłania się kryciem wierzch (I) górnem.
6. *A.* daje cięcie II.
B. wykonuje krycie II. i daje rzutne odcięcie w głowę.
A. kryje głowę łukiem, poprowadzonym poziomo ponad głową własną, i nie wstrzymując łuku daje odcięcie lub odkrój IV.
B. wykonuje krycie I. dolne.
7. *A.* daje cięcie.
B. zwraca prawą rękę dłonią ku górze i nieco ku swej prawej stronie, opuszcza koniec szabli w dół odtrąca brzeszczot przeciwnika na prawo od siebie za pomocą łuku, poprowadzonego ku tyłowi, a gdy po odbiciu cięcia szabla minie koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk półkolem górnem i daje odcięce III. górne.
A. wykonuje krycie III. i daje rzutne odcięcie III. górne.
B. wykonuje krycie III. górne.
8. *A.* daje cięcie II.
B. kryje cięcie łukiem, którym w dalszym ciągu daje odcięcie III. górne, jak w przykładzie poprzedzającym.
A. wracając do postawy III. odtrąca szablą przeciwnika na prawo od siebie łukiem biegnącym wstecz i ku jego prawej stronie, a skoro szabla opuści koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk dając odkrój IV.
B. wykonuje krycie IV.
9. *A.* daje krój wśród (IV).
B. wykonuje krycie wśród (IV) i daje odcięcie III. górne albo w twarz prawą.
A. cofa się do postawy szermierczej, kurczy kończynę uzbrojoną, przyczem koniec szabli opisuje mały łuk pod ręką przeciwnika, i wykonuje krycie III., poczem natychmiast daje rzutne odcięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem III. górnem.
10. *A.* daje krój IV.
B. wykonuje krycie IV. i daje odcięcie w twarz prawą.
A. wraca do postawy III. w sposób, podany w przykładzie poprzedzającym, kryje odcięcie łukiem i daje odkrój IV. na kończynę prawą przeciwnika.

B. wykonuje krycie I. dolne.

11\. *A.* daje cięcie w pierś.

B. przenosi kończynę uzbrojoną do postawy IV., kryje cięcie łukiem, którym w dalszym ciągu daje odcięcie III. górne po lewej stronie szabli przeciwnika.

A. wykonuje krycie III. i daje rzutne odcięeie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

12\. *A.* daje cięcie w pierś.

B. opuszczając koniec szabli w dół i obniżając rękę, tak iż znajduje się niżej jego głowy i nieco na lewo, kryje cięcie łukiem, którym daje następnie odcięcie w głowę.

A. wracając do postawy podnosi rękę prawą ponad swą głowę, kryje odcięcie łukiem, poczem tym samym łukiem zadaje odcięcie w głowę z wypadem.

B. wykonuje krycie I. górne.

13\. *A.* daje cięcie w pierś.

B. jak w poprzedającym przykładzie kryje łukiem i daje odcięcie w głowę.

A. wraca do postawy szermierzej, kryje odcięcie również łukiem, którym daje w końcu odcięcie w pierś.

B. wykonuje krycie I. dolne albo IV.

14\. *A.* daje cięcie IV.

B. przenosząc kończynę z szablą do postawy IV. odtrąca cięcie łukiem, a skoro minie koniec brzeszczotu przeciwnika, kończy łuk dolnem półkolem dając odcięcie II.

A. wykonuje kryce II. i daje rzutne odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

15\. *A.* daje krój IV.

B. kryje łukiem, którym daje odcięcie II., jak w poprzedzającym przykładzie.

A. wykonuje krycie II. i daje rzutne odcięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem I. górnem.

16\. *A.* daje cięcie IV.

B. wykonuje krycie IV. stałe i daje odcięcie III. górne.

A. wracając do postawy szermierczej podnosi rękę prawą w górę i obniża koniec swej szabli, przez co koszem chwyta cięcie przeciwnika, nastepnie łukiem, poprowadzonym wstecz i na prawo, opuszcza koniec brzeszczotu przeciwnika i daje odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

Podczas przerabiania przykładów należy raz na zawsze pamiętać, że przeciwnicy po ostatniem odcięciu i kryciu wracają zawsze do postawy szermierczej, podanej na początku przykładów, dalej, że każdy przykład muszą przerabiać także przeciwnie, to znaczy, że przeciwnik *B* naciera pierwszy.

Do każdego z powyższych przykładów można z łatwością dodać jeszcze trzecie odcięcie, które może być albo rzutne albo wykonane łukiem stosownie do tego, czy użyjemy krycia łukiem, które zaś odcięcie po pewnem kryciu jest najodpowiedniejsze, mamy w wyżej przytoczonych przykładach podane.

Nadto należy ćwiczenia powyższe przerabiać w wolnem tempie, cięcia dawać zawsze z wypadem, krycia zaś wykonywać w postawie szermierczej. Zmiana tych dwu postaw, t. j. szermierczej i wypadnej nie może być tak szybko wykonana, jak zmiana położenia szabli z krycia do cięcia. Następstwem tego jest, że przeciwnicy w postawie wypadnej tną i kryją nie mając czasu wracać do postawy szermierczej. Aby tego uniknąć, potrzeba przerabiać przykłady w wolnem tempie, przez ćwiczenie zaś można dojść do takiej wprawy, że później zmiana postaw będzie iść w parze z ruchem szabli.

LEKCYA VIII.

Złudy Cięcia i pchnięcia złudne.

Złudy są to cięcia lub pchnięcia, któremi tylko grozimy przeciwnikowi, starając się usunąć jego szablę z dotychczasowej postawy. Ponieważ przeciwnik nie wie o tem, czy mu dajemy złudę czy cięcie, przeto powinien zawsze wykonać odpowiednie krycie, w przeciwnym bowiem razie należy złudę zmienić na cięcie.

Rozróżniamy trojakie złudy: cięcia albo pchnięcia złudne, uderzenia i młyńce. Obecnie zajmiemy się cięciami złudnemi, które dajemy zawsze w jak najkrótszej drodze, a więc ile możności w formie pchnięć, przyczem koniec naszego brzeszczotu jest skierowany ku odsłoniętej części ciała przeciwnika. Jeżeli w ten sposób wykonamy cięcie złudne, to najmniej się przytem sami odsłaniamy przeciwnikowi zaś najskuteczniej grozimy.

Cięć złudnych używamy najpierw w tym celu, aby poznać, jak zachowuje się podczas walki przeciwnik nam nieznany, czy kryje cięcia i jak kryje, od tego bowiem zależy sposób nacierania. Następnie w chwili, gdy zbliżamy się do przeciwnika, aby mieć odstęp średni, wykonujemy cięcie złudne, celem odwrócenia uwagi przeciwnika, aby nie spostrzegł, że się zbliżamy, jakoteż w tym celu, aby go skłonić do krycia złudy, gdyż w przeciwnym razie bylibyśmy o wiele częściej narażeni na przedcięcia. Dalej używamy cięć złudnych wówczas, gdy mamy do czynienia z przeciwnikiem wprawnym, który kryje dobrze cięcia pojedyncze.

Szybkość, z jaką wykonujemy cięcie lub pchnięcie złudne, a następnie cięcie, którem dosięgamy przeciwnika, zależy od szybkości, z jaką przeciwnik złudę kryje. Musimy zatem rozmaitym przeciwnikom pozostawić rozmaity przeciąg czasu, aby mogli postępować za naszą szablą, tj. wykonać stosowne krycie, które odpowiednio do cięcia złudnego nazwiemy krycie m złudnem. Bardzo ważną rzeczą jest teraz, kiedy po złudzie mamy dać cięcie. Otóż najwłaściwszą jest ta chwila, w której przeciwnik rozpoczyna ruch celem wykonania krycia naszej złudy, wówczas jak najszybciej powinniśmy dać mu cięcie w odsłoniętą część ciała z wypadem.

Podczas wykonywania cięć złudnych należy unikać uderzeń po szabli przeciwnika, gdyż taką złudę może uważać za cięcie, które skrył i da nam odcięcie w tej samej chwili, gdy my jemu po złudzie cięcie dajemy. Są to cięcia równoczesne, których należy się wystrzegać.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* robi jeden krok suwany wprzód, aby stanąć w odstępie średnim i równocześnie daje cięcie złudne II., następnie z wypadem cięcie III. górne.
   B. wykonuje krycie złudne II., krycie III. górne i daje z wypadu rzutne odcięcie III. górne.
   A. wraca do postawy szermierczej i wykonuje krycie III. górne.
2. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę.
   B. wykonuje krycie złudne II. i krycie I. górne, następnie daje odcięcie III. rzutne.
   A. zasłania się kryciem III.

3. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w twarz lewą.
B. wykonuje krycie złudne II., krycie I. dolne łukiem i daje odcięcie w głowę tym samym łukiem.
A. wykonuje krycie I. górne.
4. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie III. górne.
B. wykonuje krycie złudne I. dolne i krycie III. łukiem, którym daje odkrój IV.
A. zasłania się kryciem I. dolnem.
5. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie w głowę.
B. wykonuje krycie złudne I. dolne, krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
A. wykonuje krycie I. górne.
6. *A.* daje pchnięcie złudne II. i cięcie III. górne.
B. wykonuje krycie złudne II. i krycie III. górne, następnie daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.
7. *A.* daje pchnięcie złudne III., naciskając swą szablą brzeszczot przeciwnika ku dołowi, przyczem rękę zatrzymuje w położeniu grzbietowo-łokciowem, następnie daje cięcie II.
B. wykonuje krycie złudne III. górne i krycie II., poczem daje odcięcie III. górne.
8. *A.* daje pchnięcie złudne III., jak w przykładzie 7. i cięcie w twarz lewą.
B. wykonuje krycie złudne III. górne, krycie IV. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.
9. *A.* daje pchnięcie złudne II., następnie robi prawą nogą wypad skośny wprzód na lewo, obraca się w prawo na nodze prawej ku przeciwnikowi, dając mu równocześnie cięcie w twarz prawą. Jestto cięcie referendarskie.
B. wykonuje krycie złudne II., następnie krycie III., przyczem wysuwa lewą nogę na lewo i obraca się w prawo na prawej nodze, aby ustawić się na nowej linii bojowej, którą przeciwnik zmienił, wreszcie daje odcięcie III. górne.
A. wykonuje krycie III. górne.

W przykładzie 4. i 5. przeciw cięciu złudnemu IV. użyliśmy krycia złudnego I. dolnego. Otóż należy pamiętać, że ile możności zawsze pierwsze cięcie IV. przeciwnika powinniśmy zasłaniać kry-

ciem I. dolnem a nie kryciem IV. Jeżeli cięcie złudne IV. zasłonimy kryciem złudnem IV., wówczas przeciwnik ma dwie drogi do dania cięcia, mianowicie jedną górną ponad końcem naszej szabli i drugą dolną pod naszą ręką, jeżeli zaś wykonamy krycie I. dolne, pozostaje nam do cięcia tylko górna droga ponad ręką, gdyż dolną zagradza mu nasza szabla.

LEKCYA IX.

Złudy. Uderzenia.

Drugim rodzajem złud są uderzenia po szabli przeciwnika, które wykonujemy w formie cięć rzutnych lub łukiem, w kierunku od przedniej czyli końcowej części brzeszczotu ku części tylniej albo przeciwnie. Ponieważ zapomocą uderzeń staramy się usunąć szablę przeciwnika z położenia, w którem się znajduje, przeto uderzamy ją ukośnie, tak, iż kierunek uderzenia tworzy z brzeszczotem przeciwnika mniej więcej kąt 45^0. Skutkiem uderzenia skośnego szabla nasza ześlizguje się po szabli przeciwnika, przez co siła usuwająca działa dłużej i skuteczniej. Uderzeń używamy wtedy, gdy przeciwnik stoi przed nami w postawie o kończynie prawej górnej wyprostowanej, z końcem szabli wprost ku nam skierowanym, a my nie możemy jego szabli z tego położenia zapomocą cięć złudnych usunąć.

Uderzenia należy wykonywać szybko i krótko, gdyby bowiem przeciwnik spostrzegł nasz zamiar i cofnął szablę, wówczas uderzylibyśmy w powietrze, odsłaniając się zupełnie. Podczas nauki należy wytrzymywać uderzenia, to znaczy nie cofać szabli. Ponieważ bywają szermierze, którzy przed każdem natarciem uderzają po szabli, jakkolwiek postawa przeciwnika tego nie wymaga, dlatego trzeba być na to przygotowanym, nie należy jednak przyswajać sobie tego rodzaju postępowania, którego następstwem są bardzo często cięcia równoczesne.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III, kończyna z szablą w linii prostej poziomej.

1. *A.* robi jeden krok suwany w przód dając równocześnie rzutne uderzenie III po prawej stronie szabli od części przedniej aż do kosza, naątępnie z wypadem cięcie II.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie III, wykonuje krycie II i daje odcięcie III.
A. wykonuje krycie III.
2. *A.* daje rzutne uderzenie III, jak w przykładzie 1., następnie cięcie w twarz lewą.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie III, wykonuje krycie IV i daje odcięcie w twarz prawą.
A. zasłania się kryciem III.
3. *A.* wykonuje uderzenie IV rzutne po lewej stronie szabli przeciwnika, omijając koniec szabli górą lub dołem i daje cięcie III górne.
B. wykonuje krycie IV, następnie krycie III łukiem i daje okrój IV.
A. zasłania się kryciem IV.
4. *A.* naciera, jak w przykładzie 3.
B. pozostając w postawie III pozwala przeciwnikowi odtrącić szablę, równocześnie jednak podnosi rękę prawą w górę do wysokości czoła, przyczem zwraca rękę dłonią ku górze i ugina łokieć, koniec zaś szabli obraca. W tej postawie kryje cięcie III górne i daje odcięcie III górne łukiem.
A. wykonuje krycie III górne.

Postawa szermiercza III koniec szabli wyżej niż ręka.

5. *A.* wykonuje uderzenie III łukiem poziomym następnie daje krój IV dolny.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie III, wykonuje krycie IV i daje odcięcie III górne.
A. zasłania się kryciem III górnem.
6. *A.* wykonuje uderzenie IV łukiem poziomym, przyczem podobnie jak i w przykładzie 5 szabla ześlizguje się po brzeszczocie przeciwnika od środka ku końcowi, następnie daje cięcie w twarz prawą albo cięcie III.

B. wykonuje krycie IV, a następnie krycie III łukiem, którym daje odkrój IV.
A. zasłania się kryciem IV.

Postawa szermierza II.

7. *A.* wykonuje uderzenie IV dolne podobnie jak dajemy krój IV dolny łukiem, następnie cięcie w głowę. Tem uderzeniem możemy łatwo rozbroić przeciwnika.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie II, wykonuje krycie I górne i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.

LEKCYA X.

Złudy. Młyńce.

Młyńce są to cięcia lub kroje łukiem, którymi nie dosięgamy przeciwnika, lecz staramy się zmusić go do wykonania odpowiedniego krycia a tem samem do odsłonięcia strony przeciwnej. Ponieważ do wykonania młyńca musimy mieć wolne miejsce, aby nie zawadzić o szablę przeciwnika, przeto nie zawsze możemy używać młyńców. Naprzykład młyńca IV nią możemy wykonać, jeżeli przeciwnik zasłania się kryciem I dolnem, ani też młyńca II, jeżeli zasłania się kryciem II, gdyż uderzylibyśmy o brzeszczot przeciwnika i młyniec zostałby wstrzymany. W pierwszym zatem przypadku musi przeciwnik używać krycia IV, w drugim zaś krycia III dolnego, jeżeli mamy bez przeszkody oba młyńce wykonać i nie wstrzymując łuku dać cięcie w miejsce odsłonięte. W przykładach niżej podanych mamy niektóre sposoby nacierania na tych, którzy wszelkie cięcia wśród zasłaniają kryciem IV, a cięcie spód zewnątrz (II) zasłaniają kryciem III dolnem.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III górna.

1. *A.* wykonuje młyniec IV tylcem, to znaczy daje krój IV łukiem' omijając spodem rękę prawą przeciwnika, następnie nie wstrzymując łuku daje cięcie III górne.

B. zasłania się kryciem złudnem IV i kryciem III górnem, w końcu daje odcięcie III.

A. wykonuje krycie III.

2. *A.* wykonuje młyniec IV tylcem i daje cięcie albo krój II.

B. zasłania się kryciem złudnem IV i kryciem II i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I górnem.

3. *A.* wykonuje młyniec IV i daje cięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem złudnem IV, następnie kryciem I górnem łukiem, którym daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I górnem.

4. *A.* wykonuje młyniec IV i daje cięcie w pierś.

B. zasłania się kryciem złudnem IV i kryciem I dolnem łukiem, którym daje odcięcie IV górne.

A. zasłania się kryciem I dolnem.

5. *A.* wykonuje młyniec II i daje krój IV.

B. zasłania się kryciem złudnem III dolnem i kryciem IV, poczem daje odcięcie III.

A. wykonuje krycie III.

6. *A.* wykonuje młyniec II i daje cięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem złudnem III dolnem, następnie kryciem I górnem łukiem i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I górnem.

7. *A.* wykonuje młyniec II i daje cięcie III górne.

B. zasłania się kryciem złudnem III dolnem, następnie kryciem III górnem łukiem i daje odkrój IV.

A. zasłania się kryciem I dolnem.

8. *A.* wykonuje młyniec II i daje cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem III dolnem, następnie kryciem II i daje odcięcie III.

A. zasłania się kryciem III.

9. *A.* wykonuje młyniec III, to znaczy cięcie III łukiem poziomym albo skośnym z góry na dół, przyczem szabla biegnie pod ręką przeciwnika, następnie daje krój IV.

B. obnaża rękę i przybiera postawę III, następnie wykonuje krycie IV i daje odcięcie III górne.

A. zasłania się kryciem III górnem.

10. *A.* wykonuje młyniec III i daje krój I.

B. zasłania się kryciem złudnem III i kryciem I górnem i daje odcięcie IV łukiem.

A. zasłania się kryciem IV.

11\. *A.* wykonuje młyniec III i daje cięcie III górne.

B. zasłania się kryciem złudnem III i kryciem III górnem łukiem, którym daje odkrój IV.

A. zasłania się kryciem IV.

12\. *A.* wykonuje młyniec III i daje cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem III, następnie kryciem II i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I górnem.

LEKCYA XI.

Złudy podwójne. Cięcia i pchnięcia złudne.

W trzech poprzedzających lekcyach przerabialiśmy złudy pojedyncze, obecnie zaś natarcie składać się będzie z dwóch złud i cięcia. Natarcia tego rodzaju, przerabiane jako cięcia zapowiadane, przyczyniają się wielce do wyrobienia szybkości w wykonywaniu zasłon prawidłowych, następnie zmuszają do uważnego śledzenia ruchów szabli przeciwnika, zwłaszcza gdy pierwszą lub drugą złudę zmienimy na cięcie, jeżeli przeciwnik złudy nie kryje, albo jeżeli, jak to bardzo często bywa przy cięciach zapowiadanych, wcześniej się zasłania, aniżeli cięcie mu grozi.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III górna.

1\. *A.* daje cięcie złudne II, następnie cięcie złudne III górne, w końcu z wypadem cięcie II.

B. wykonuje krycie złudne II, krycie złudne III, wreszcie krycie II i daje odcięcie III górne.

A. zasłania się kryciem III górnem.

2\. *A.* daje cięcie złudne II, cięcie złudne w głowę i cięcie II.

B. wykonuje krycie złudne II i I górne, następnie krycie II i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I górnem.

LEKCYA XII.

Złudy podwójne. Cięcia lub pchnięcia złudne i uderzenia.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III.

1. *A.* daje rzutne uderzenie III., następnie cięcie złudne w bok, wreszcie z wypadem cięcie w głowę.
   B. wytrzymuje uderzenie w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne II., w końcu krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
   A. zasłania się kryciem I. górnem.
2. *A.* daje rzutne uderzenie III., cięcie złudne IV. i cięcie III. górne.
   B. wytrzymuje uderzenie w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne IV., następnie krycie III. górne i daje odcięcie III. górne.
   A. zasłania się kryciem III. górnem.
3. *A.* daje uderzenie IV. rzutne, cięcie złudne III. i cięcie w twarz lewą.
   B. wytrzymuje uderzenie w postawie IV., wykonuje krycie złudne III. i krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
   A. zasłania się kryciem I. górnem.
4. *A.* daje pchnięcie złudne II., następnie uderzenie IV. dolne tylcem i cięcie w głowę.
   B. wykonuje krycie złudne II., wytrzymuje uderzenie w tej postawie, zasłania się kryciem I. górnem łukiem, którym daje odcięcie w pierś.
   A. zasłania się kryciem IV.

LEKCYA XIII.

Złudy podwójne. Cięcia złudne i uderzenia albo młyńce.

W przykładach niżej podanych, jakoteż w następującej lekcyi mamy sposoby nacierania na tych, którzy na cięcia wśród używają

zawsze krycia IV., a cięcie spód zewnątrz (II.) zasłaniają kryciem III. dolnem.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* daje cięcie złudne IV. cięcie złudne III., w końcu cięcie IV.
B. wykonuje krycie złudne IV., krycie złudne III., wreszcie krycie IV. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III.

1. *A.* daje uderzenie IV. od końca do kosza szabli przeciwnika nie w celu odtrącenia szabli, lecz aby dłużej pozostał w postawie IV., następnie cięcie złudne w głowę, wreszcie cięcie w pierś.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie IV., wykonuje krycie złudne I. górne, poczem wracając najpierw do postawy III. górnej zasłania się kryciem I. dolnem łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
A. wykonuje krycie I. górne.

3. *A.* daje uderzenie IV. jak w poprzedzającym przykładzie, cięcie złudne III. i cięcie w pierś.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie IV., wykonuje krycie złudne III., krycie I. dolne łukiem i daje odcięcie w głowę łukiem.
A. zasłania się kryciem I. górnem.

4. *A.* wykonuje młyniec IV., cięcie złudne III. i cięcie II
B. zasłania się kryciem złudnem IV., potem III., w końcu kryciem II. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

5. *A.* wykonuje młyniec IV., cięcie złudne III. i krój IV.
B. krycie złudne IV., krycie złudne III., krycie IV. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

6. *A.* wykonuje młyniec IV., daje cięcie złudne w głowę i cięcie w bok.
B. krycie złudne IV., krycie złudne I. górne, krycie II. i daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.

7. *A.* wykonuje dwa razy młyniec IV. i cięcie III.
B. zasłania się dwa razy kryciem złudnem IV., w końcu

wykonuje krycie III. łukiem, którym daje odkrój IV. dolny.

A. zasłania się kryciem I. dolnem.

8. *A.* wykonuje młyniec IV., daje cięcie złudne w twarz lewą i cięcie w głowę.

B. krycie złudne IV., następnie wraca do podstawy szermierczej, znowu wykonuje krycie złudne IV., wreszcie krycie I. górne łukiem i daje odcięcie w pierś.

A. zasłania się kryciem IV.

9. *A.* wykonuje młyniec III. pod ręką prawą przeciwnika, w ciągu dalszym łuku zaznacza cięcie złudne III. górne i daje cięcie IV.

B. wykonuje krycie złudne III., chwilowo przechodzi do postawy IV., poczem wykonuje krycie złudne III. górne, wreszcie krycie IV. łukiem i daje odcięcie II. łukiem.

A. zasłania się kryciem II.

10. *A.* wykonuje młyniec III., cięcie złudne II. i cięcie w głowę.

B. krycie złudne III., po chwilowej postawie IV. krycie złudne II., w końcu krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I. górnem.

11. *A.* daje pchnięcie złudne III., następnie młyniec III. pod ręką prawą przeciwnika i krój IV.

B. opiera się pchnięciu w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne III., krycie IV. i daje odcięcie III. górne.

A. zasłania się kryciem III. górnem.

12. *A.* wykonuje dwa razy młyniec III. i daje cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem III., przechodzi chwilowo do postawy IV., drugi raz wykonuje krycie złudne III. i znowu przechodzi do postawy IV., wreszcie zasłania się kryciem II. i daje odcięcie III. górne.

A. wykonuje krycie III. górne.

13. *A.* wykonuje młyniec II., daje cięcie złudne III. górne i krój IV.

B. zasłania się kryciem złudnem III. dolnem, przechodzi do postawy IV., wykonuje krycie złudne III. górne, w końcu krycie IV. i daje odcięcie III. górne.

A. zasłania się kryciem III. górnem.

14. *A.* wykonuje młyniec II., daje cięcie złudne w bok i cięcie w głowę.
B. wykonuje krycie złudne III. dolne, krycie złudne II. wreszcie krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.

15. *A* daje pchnięcie złudne III., młyniec II. pod ręką przeciwnika i krój I. na kończynę prawą.
B. wytrzymuje pchnięcie w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne III. dolne, w końcu krycie I. górne i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.

16. *A.* wykonuje młyniec II. skośnie z dołu do góry, młyniec III. skośnie z góry na dół i daje cięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem złudnem III. dolnem, przechodzi na chwilę do postawy IV., gdy szabla przeciwnika znajduje się po lewej stronie, wykonuje powtórne krycie złudne III. dolne, następnie postępując za końcem szabli przeciwnika przybiera znowu chwilowo postawę IV., wreszcie wykonuje krycie III. górne i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

LEKCYA XIV.

Uderzenia i młyńce.

Postawa szermiercza III.

1. *A.* wykonuje uderzenie III. rzutne, młyniec IV. i krój IV.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne IV., przechodzi na chwilę do postawy III. w końcu zastawia się kryciem IV. łukiem, którym daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

2. *A.* wykonuje uderzenie III. rzutne, młyniec IV. i cięcie III. górne.
B. wytrzymuje uderzenie w postawie III. górnej, wykonuje krycie złudne IV, krycie III. górne łukiem, którym daje odcięcie III. górne.

A. zasłania się krycie m III. górnem.

3. *A.* wykonuje uderzenie III. rzutne, młyniec IV. i daje cięcie II.

B. wytrzymuje uderzenie w postawie III. górnej zasłania się kryciem złudnem IV, kryciem II. i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I. górnem.

Postawa szermiercza III. górna.

4. *A.* wykonuje uderzenie III. łukiem, przyczem szabla ześlizguje się od części tylnej ku przedniej czyli końcowej, następnie młyniec III. pod ręką prawą przeciwnika i daje krój I.

B. wytrzymuje uderzenie w postawie szermierczej, przybiera chwilowo postawę IV, wykonuje krycie złudne III., krycie I. górne i daje odcięcie w głowę.

A. zasłania się kryciem I. górnem.

5. *A.* wykonuje młyniec IV, uderzenie III. łukiem, jak w przykładzie poprzedzającym i cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem IV., wytrzymuje uderzenie w postawie III. wykonuje krycie II. i daje odkrój I.

A. zasłania się kryciem I. górnem.

LEKCYA XV.

Krycia zwisłe.

Niektórzy odpierają cięcia wśród za pomocą krycia, przy którem ręka prawa znajduje się na lewo od głowy, ostrze szabli jest zwrócone na lewo, a koniec, skierowany ku ziemi, jest nieco odchylony od pionu ku przodowi i na lewo. Jest to krycie I. zwisłe, Przy kryciu II. zwisłem ręka uzbrojona znajduje się na prawo od głowy, koniec szabli skierowany jest również ku ziemi i nieco ku przodowi, a ostrze zwrócone na prawo. Przy obu kryciach zwisłych ręka prawa znajduje się w wysokości czoła lub trochę wyżej, kończyna zaś jest w łokciu ugięta.

PRZYKŁADY.

Postawa szermiercza III. górna.

1\. *A.* daje cięcie złudne IV., uderzenie II. i krój w pierś.
B. wykonuje krycie złudne I. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem IV. i daje odcięcie w twarz prawą.
A. zasłania się kryciem III.

2\. *A.* daje cięcie złudne IV., uderzenie II. i cięcie III.
B. wykonuje krycie złudne I. zwisłe, w tej postawie wytrzymuje uderzenie, zasłania się kryciem III. i daje odcięcie III górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

3\. *A.* daje cięcie złudne IV., uderzenie II. i cięcie II.
B. wykonuje krycie złudne I. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem II. i daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.

4\. *A.* daje pchnięcie złudne II., uderzenie II. i krój w pierś.
B. wykonuje krycie złudne II. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem IV. i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.

5\. *A.* daje pchnięcie złudne II., uderzenie II. i cięcie. III.
B. wykonuje krycie złudne II. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem III i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.

6\. *A.* daje pchnięcie złudne II., uderzenie II. i cięcie II.
B. wykonuje krycie złudne II. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem II. i daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.

7\. *A.* daje pchnięcie złudne II., uderzenie IV. tylcem w formie kroju IV. dolnego, i cięcie w bok.
B. wykonuje krycie złudne II. zwisłe i wytrzymuje w tej postawie uderzenie; jeżeli nie został rozbrojony uderzeniem, zasłania się kryciem II. i daje odcięcie III. górne.

A. zasłania się kryciem III. górnem.

8. *A.* daje pchnięcie złudne II., uderzenie IV. tylcem, jak w przykładzie 7. i cięcie w głowę.

B. wykonuje krycie złudne II. zwisłe, wytrzymuje w tej postawie uderzenie, zasłania się kryciem I. górnem łukiem, którym daje odcięcie IV.

A. zasłania się kryciem IV.

W dwóch ostatnich przykładach skutkiem uderzenia może łatwo nastąpić rozbrojenie przeciwnika. Ponieważ rozbrojenie znaczy tyle, co cięcie, przeto po rozbrojeniu nie dajemy cięcia, owszem grzeczność wymaga, aby broń podnieść z ziemi i wręczyć bezbronnemu.

LEKCYA XVI.

Złudy podczas odcięć.

PRZYKŁADY.

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem złudnem II. i kryciem III. górnem, następnie daje odcięcie złudne III. górne i odcięcie II.

A. wykonuje krycie złudne III. górne i krycie II. i daje odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

2. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem złudnem II. i kryciem I. górnem łukiem, którym daje odcięcie złudne w głowę i odcięcie w pierś.

A. zasłania się kryciem złudnem I. górnem, przechodzi chwilowo do postawy III. górnej, wykonuje krycie I. dolne i daje odcięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem I. górnem.

3. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem i kryciem I. górnem łukiem, którym daje odcięcie złudne w głowę i odcięcie III.

A. zasłania się kryciem złudnem I. górnem, kryciem III. i daje odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

4\. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem i kryciem III. łukiem którym daje odkrój złudny IV. odcięcie III. górne.

A. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem, kryciem III. górnem i daje odcięcie III. górne.

B. wykonuje krycie III. górne.

5\. *A.* daje pchnięcie złudne II. i cięcie w twarz lewą.

B. zasłania się kryciem złudnem II. i kryciem I. górnem łukiem, którym daje odcięcie w głowę.

A. wykonuje krycie I. górne łukiem, daje cięcie złudne w głowę i krój w pierś.

B. zasłania się kryciem złudnem I. górnem, przechodzi do postawy III. górnej i wykonuje krycie I. dolne.

6\. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem i kryciem II. i daje odcięcie w głowę.

A. wykonuje krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie złudne w głowę i cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem I. górnem i kryciem II.

7\. *A.* daje pchnięcie złudne III. i cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem III. górnem, kryciem II. i daje odcięcie III. górne.

A. wykonuje krycie III, górne, daje odcięcie złudne III. górne i odkrój IV.

B. zasłania się kryciem złudnem III. górnem i kryciem IV.

8\. *A.* daje pchnięcie złudne III. i cięcie w twarz lewą.

B. zasłania się kryciem złudnem III. górnem, kryciem I. dolnem i daje odcięcie w głowę.

A. wykonuje krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie złudne w głowę i odcięcie w bok.

B. zasłania się kryciem złudnem I. górnem i kryciem II.

LEKCYA XVII.

Cięcia podwójne.

Jeżeli spostrzeżemy, że przeciwnik po wykonaniu krycia, nie daje nam natychmiast odcięcia, wówczas po cięciu nie wracamy do postawy szermierczej lecz przez wyprostowanie nogi prawej w kolanie i ugięcie lewej cofamy tułów nieco wstecz, gotowi ewentualnie skryć odcięcie, poczem szybko dajemy drugie cięcie w stronę odkrytą uginając prawe kolano, a prostując lewe. Nie należy przeto dawać cięcia drugiego bezpośrednio po pierwszem lecz powinniśmy po pierwszem cięciu przynajmniej nieznacznie się cofnąć, jeżeli chcemy uniknąć cięć równoczesnych.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiecza III. górna.

1. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie III. górne, następnie zaś jako drugie cięcie krój IV.
 B. zasłania się kryciem złudnem II, kryciem III, górnem, nie daje odcięcia, wykonuje krycie IV. i daje odcięcie III. górne.
 A. zasłania się kryciem III. górnem.
2. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę następnie krój IV.
 B. zasłania się kryciem złudnem II., kryciem I. górnem, nie daje odcięcia, wykonuje krycie IV. i daje odcięcie III.
 A. zasłania się kryciem III.
3. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie w bok następnie cięcie III. górne.
 B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem, kryciem II, nie daje odcięcia, wykonuje krycie III. górne i daje odcięcie III. górne.
 A. zasłania się kryciem III. górnem.
4. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę następnie cięcie II.
 B. zasłania się kryciem złudnem II, kryciem I. górnem, nie daje odcięcia, wykonuje krycie II. i daje odcięcie w głowę.
 A. zasłania się kryciem I. górnem.

5. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w pierś, następnie cięcie II.
B. zasłania się kryciem złudnem II., kryciem I. dolnem, nie daje odcięcia, wykonuje krycie II. i daje odcięcia w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.
6. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie III. górne, następnie widząc, że *B.* obniżył rękę prawą, daje poraz drugi cięcie III. górne.
B. zastawia się kryciem złudnem II., kryciem III. górnem, nie daje odcięcia, lecz zniża rękę uzbrojoną, wykonuje krycie III. górne łukiem, którym daje odkrój IV.
A. zasłania się kryciem I. dolnem.

LEKCYA XVIII.

Krycia odrzucające.

Krycia odrzucające służą do usunięcia szabli przeciwnika, aby tem pewniej dać mu odcięcie, Jeżeli mają być skuteczne, musimy je wykonać łukiem, trafić częścią tylną brzeszczot przeciwnika pod kątem 45^0 blisko końca, tak aby nasza szabla w dalszym ciągu łuku sunęła się ku przodowi aż do kosza szabli przeciwnika. Krycia te w przypadkach, gdy trafimy na płaz szabli przeciwnika, znajdujący się po stronie grzbietu jego ręki, mogą się stać rozbrajającymi. Zdarza się to podczas krycia III. jakoteż IV., jeżeli mianowicie kryjemy krój IV. Kryć odrzucających możemy użyć na zwolna wykonywane cięcia, musimy bowiem wcześnie spostrzedz cięcie, aby je skryć prawidłowo.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* daje cięcie II.
B. zasłania się kryciem II. odrzucającem, które wykonuje w formie cięcia II. łukiem, tak że koniec szabli *A.* odtrąca na prawo, następnie daje odcięcie II.
A. wykonuje krycie II.
2. *A.* daje cięcie IV.

B. zasłania się krycie m IV. odrzucającem, które wykonuje w ten sposób, że przenosi rękę prawą na lewo uderza skośnie po szabli *A.* z góry i prawej strony ku przodowi, dołowi i na lewo, przez co koniec szabli przeciwnika odtrąca ku dołowi i na lewo i daje odcięcie III.

A. zastawia się kryciem III. albo podnosi rękę prawą do góry, obniża koniec szabli i chwyta odcięcie koszem.

Postawa szermiercza II.

3. *A.* daje cięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. odrzucającem, które wykonuje w formie cięcia IV. górnego wzdłuż szabli, przez co koniec brzeszczotu *A.* odtrąca na prawo i ku dołowi i daje odcięcie IV. górne.

A. wykonuje krycie I.

4. *A.* daje cięcie w głowę.

B. zasłania się kryciem I. górnem odrzucającem, uderzając po szabli *A.* łukiem z dołu ku górze i ku przodowi, przez co koniec brzeszczotu *A.* odtrąca ku przodowi i na prawo i daje odcięcie III.

A. wykonuje krycie III.

Postawa szermiercza III. górna.

5. *A.* daje cięcie II.

B. zasłania się kryciem II. i daje odcięcie III. górne.

A. wykonuje krycie III. odrzucające i daje odcięcie IV.

B. zasłania się kryciem I.

6. *A.* daje cięcie II.

B. zasłania się kryciem II. i daje odcięcie w głowę.

A. wykonuje krycie I. górne odrzucające i daje odcięcie II.

B. zasłania się kryciem II.

7. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie II.

B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem, kryciem II. odrzucającem i daje odcięcie II.

A. wykonuje krycie II. i daje odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem.

8. *A.* daje pchnięcie złudne III. i cięcie IV.

B. wytrzymuje pchnięcie w postawie III. górnej, zasłania się kryciem IV. odrzucającem i daje odcięcie III.

A. wykonuje krycie III. łukiem, którym daje odkrój IV.
B. zasłania się kryciem IV.
9. *A.* daje cięcie złudne II. cięcie złudne w głowę i cięcie w bok.
B. zasłania się kryciem złudnem II, kryciem złudnem I. górnem, kryciem II. odrzucającem i daje odcięcie II.
A. wykonuje krycie II. i daje odcięcie w głowę.
B. zasłania się kryciem I. górnem.
10. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę.
B. zasłania się kryciem złudnem II. kryciem I. górnem odrzucającem i daje odcięcie II.
A wykonuje krycie II.
11. *A.* daje cięcie złudne IV. cięcie złudne III. i cięcie IV.
B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem i III., następnie kryciem IV. odrzucającem i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.

LEKCYA XIX.

Krycia w odstępie bliskim.

Jeżeli przeciwnik gwałtownie na nas naciera, tak, iż szybko zmienił odstęp daleki na bliski albo jeżeli z jakichkolwiek powodów nie możemy się cofnąć, aby stanąć w prawidłowej odległości. n. p. gdy jesteśmy przyparci do ściany, wówczas używamy kryć blizko tułowia, przyczem kończyna prawa jest w łokciu ugięta. a brzeszczot znajduje się też przy naszym tułowiu. W tym wypadku wszystkie cięcia wśród (IV.) chwytamy kryciem IV. górnem, średniem i dolnem, przed cięciem wierzch i zewnątrz górnem zasłaniamy się kryciem III. górnem, na cięcie zewnątrz poziome używamy krycia III, a cięcie II. odpieramy kryciem III. dolnem albo kryciem II., przy którem ręka prawa znajduje się tuż obok tułowia nieco powyżej biodra prawego.

Krycia blisko tułowia konieczne są w odstępie bliskim dlatego, ponieważ przy wykonywaniu kryć prawidłowych zawadzalibyśmy zawsze swoją szablą o brzeszczot lub kończynę prawą przeciwnika, przez co zasłony nie byłyby skuteczne. Podczas przerabiania kryć w odstępie bliskim najpierw przeciwnik *B* może się ustawić przy ścianie, aby się nie mógł cofać.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III.

1. *A.* daje cięcie II.
   B. zasłania się kryciem II. blisko tułowia i daje odcięcie III. górne.
   A. wykonuje krycie III. górne blisko tułowia i daje odcięcie III. górne.
   B. zasłania się kryciem III. górnem blisko tułowia.
2. *A.* daje cięcie II.
   B. zasłania się kryciem II. blisko tułowia i daje odcięcie w głowę.
   A. wykonuje krycie III. górne blisko tułowia i daje odcięcie III. górne.
   B. zasłania się kryciem III. górnem blizko tułowia.
3. *A.* daje cięcię II.
   B. zasłania się kryciem II. blisko tułowia i daje odcięcie w głowę.
   A. wykonuje krycie III. górne blisko tułowia łukiem, którym daje odkrój IV.
   B. zasłania się kryciem IV. blisko tułowia.
4. *A* daje krój IV.
   B. zasłania się kryciem IV. blisko tułowia i daje odcięcie III. w twarz prawą.
   A. wykonuje krycie III. górne blisko tułowia i daje odcięcie III. górne.
   B. zasłania się kryciem III. blisko tułowia.
5. *A.* daje cięcie IV.
   B. zasłania się kryciem IV. blisko tułowia i daje odcięcie w twarz prawą.
   A. chwyta odcięcie koszem podnosząc rękę prawą do góry a obniżając równocześnie koniec szabli i daje odcięcie III. górne łukiem.
   B. zasłania się kryciem III, górnem blisko tułowia.
6. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę.
   B. zasłania się blisko tułowia kryciem złudnem II. i kryciem III górnem i daje odcięcie III. górne.
   A. wykonuje krycie III. blisko tułowia łukiem, którym daje odkrój IV.
   B. zasłania się kryciem IV. dolnem blisko tułowia.
7. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie III. górne.

B. zasłania się blizko tułowia kryciem złudnem IV. i kryciem III. i daje odcięcíe III.
A. wykonuje krycie III. blisko tułowia i daje odcięcie III.
B. zasłania się kryciem III. blisko tułowia.
8. *A.* daje cięcie złudne IV. górne i cięcie II.
B. zasłania się kryciem złudnem IV. i kryciem III. dolnem blisko tułowia, następnie daje odcięcie złudne III. i odcięcie w pierś.
A. wykonuje krycie złudne III. i krycie IV. blisko tułowia i daje odcięcie III.
B. zasłania się kryciem III. blisko tułowia.
9. *A.* wykonuje uderzenie III. i daje cięcie w twarz prawą.
B. wytrzymuje uderzenie i cięcie w postawie III. górnej blisko tułowia następnie daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. łukiem, którym daje odkrój IV.
B. wykonuje krycie IV. dolne blisko tułowia.
10. *A.* daje młyniec IV. tylcem i cięcie III. górne.
B. zasłania się blizko tułowia kryciem złudnem IV. i kryciem III. łukiem, którym daje odkrój złudny IV. i odcięcie III. górne.
A. wykonuje krycie złudne IV. krycie III. blisko tułowia i daje odcięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem III. blisko tułowia.

LEKCYA XX.

Krycia w odstępie bliskim.

Drugi sposób walki w odstępie bliskim polega na tem, że używamy kryć z wiązaniem szabli przeciwnika. W chwili, gdy przeciwnik się zbliży dając nam cięcie, zasłaniamy się kryciem stałem w sposób prawidłowy z tym dodatkiem, że równocześnie robimy wypad wprzód i uderzamy koszem o kosz broni przeciwnika. Tym sposobem wiążemy niejako jego szablę, ze swoją lecz musimy natychmiast po zderzeniu się koszów dać odcięcie, a mianowicie po wykonaniu krycia I. górnego dajemy odcięcie lub odkrój IV. w twarz lewą, po wykonaniu krycia IV. dajemy odcięcie III., po zasłonie III. odcięcie II., wreszcie po kryciu II. dajemy odcięcie III.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* daje cięcie w bok.
B. wykonuje krycie II. z wypadem, uderza swym koszem o kosz przeciwnika, odchyla przez to kończynę uzbrojoną przeciwnika ku dołowi i ku swej prawej stronie, poczem szybko daje cięcie III.
A. zasłania się kryciem III.
2. *A.* daje cięcie w pierś.
B. zasłania się kryciem IV. z wypadem, uderza koszem o kosz szabli przeciwnika, odchyla jego kończynę uzbrojoną ku dołowi i swej lewej stronie, poczem natychmiast daje odcięcie III. górne.
A. chwyta odcięcie koszem podnosząc rękę prawą do góry a obniżając koniec swej szabli, jeżeli to możliwe.

Postawa szermiercza II.

3. *A.* daje cięcie III. górne.
B, wykonuje krycie III. górne z wypadem, uderza koszem swej szabli o kosz przeciwnika, usuwa jego kończynę prawą ku górze i na prawo i daje odcięcie II.
A. zasłania się kryciem II.
4. *A.* daje cięcie w głowę.
B. zastawia się kryciem I. górnem wiążąc szablę przeciwnika i odchylając jego kończynę uzbrojoną ku górze, następnie zaś szybko daje odcięcie lub odkrój w twarz lewą.
A. wykonuje krycie I.

Postawa szermiercza III. górna.

5. *A.* daje cięcie II.
B. zasłania się kryciem II. wiążąc szablę przeciwnika i daje odcięcie III.
A. wykonuje krycie III. i daje odcięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem III. górnem.
6. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w głowę
B. zasłania się kryciem złudnem II. i kryciem I. górnem wiążąc szablę przeciwnika, poczem daje odcięcie w twarz lewą.

A. wykonuje krycie I. łukiem i daje odcięcie w głowę.
B. zasłania się kryciem IV. górnem.
7. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie III. ponad koniec szabli przeciwnika.
B. zasłania się kryciem złudnem IV. i kryciem III. związaniem szabli przeciwnika, następnie daje odcięcie II.
A. wykonuje krycie II. i daje odcięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem III. górnem.
8. *A.* daje cięcie IV.
B. zasłania się kryciem IV. wiążąc szable przeciwnika i daje odcięcie III.
A. cofając się podnosi rękę do góry i kryje cięcie łukiem, którym daje odcięcie III. górne,
B zasłania się kryciem III. górnem.
9. *A.* daje cięcie II.
B. zasłania się kryciem II. i daje odcięcie w głowę.
A. wykonuje krycie I. górne z wiązaniem i daje odkrój IV.
B. zasłania się kryciem I.

LEKCYA XXI.

Przedcięcia. Przedkroje.

Przedcięcia są to cięcia, które dajemy przeciwnikowi w chwili, gdy na nas naciera. Jest to wprawdzie wykroczeniem przeciw ważnej zasadzie szermierki, według której należy najpierw skryć cięcie, a dopiero potem dać odcięcie, aby uniknąć cięć równoczesnych, jednak niekiedy musimy używać przedcięć np. podczas walki z samoukami, którzy nie znając prawideł szermierki, dają cięcie po cięciu, aby tylko celu dopiąć. Te gwałtowne natarcia samouków jakoteż tak zwanych naturalistów, mających pierwszy raz szablę w ręce i tnących od ucha w lewo i w prawo bez przerwy, możemy jedynie zapomocą przedcięć powstrzymać.

Rozróżniamy przedcięcia z cofaniem się i przedcięcia z kryciem. Pierwszych używamy zwykle wtedy, gdy spostrzeżemy, że przeciwnik ma zwyczaj natarcie złudami rozpoczynać. Wówczas w chwili, gdy wykonuje złudę, uprzedzamy go dając przedcięcie i cofamy się natychmiast wykonując rownocześnie odpowiednią zasłonę. Zapomocą przedcięcia z kryciem kryjemy równocześnie cięcie, które nam przeciwnik daje, nie zawsze jednak uda

się nam dosięgnąć jego ciała, w skutek czego przedcięcie padnie tylko na szablę.

Ponieważ powinniśmy być przydotowani na wszelkie sposoby walki, przeto musimy być gotowi także na przedcięcia. Otóż skoro spostrzeżemy, że przeciwnik często przedcięć używa, dajemy mu cięcie złudne odsłaniając się umyślnie. Wówczas przeciwnik nie spodziewając się zasadzki daje nam przedcięcie, my zaś przygotowani na to, kryjemy je i dajemy jak najszybciej odcięcie. Jestto chyba jedyny sposób na tych, którzy przy każdym ruchu, jaki wykonamy, dają nam przedcięcie.

Z tego powodu, że przedcięcia oprócz zimnej krwi, bystrości wzroku i szybkiego orientowania się czyli oprócz wrodzonych zdolności do szermierki, wymagają bardzo wielkiej wprawy i szybkości w robieniu bronią, nie należy używać przedcięć wcześniej, dopóki nie nabędziemy pewności siebie w spotkaniach z cięciami dowolnemi.

Kto, wyposażony talentem do szermierki, przez pilne ćwiczenie nabył wprawy w tym najtrudniejszym rodzaju walki, to znaczy z dobrym skutkiem daje i kryje przedcięcia, ten słusznie zasługuje na miano dobrego szermierza.

Ponieważ podczas każdego cięcia odsłaniamy się z pewnej strony, przeto na każde cięcie można dać przedcięcie, są jednak pewne cięcia, podczas których z najmniejszem stosunkowo narażeniem się dajemy przedcięcia. Naprzykład w postawie szermierzej III. górnej podczas cięcia II. dajemy przedkrój I., podczas cięcia IV. przedkrój IV.

Jeżeli mamy przed sobą przeciwnika, który zwolna wykonuje cięcia, wówczas dajemy szybko przedcięcia rzutne, skoro zaś przeciwnik naciera cięciami rzutnemi, wtedy najbezpieczniej używać przedcięć z kryciem

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1\. *A.* daje cięcie złudne IV.
B. daje równocześnie przedkrój IV. cofając się.
A. zasłania się kryciem IV. i daje odcięcie III.
B. wykonuje krycie III. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.

2\. *A.* daje złudne pchnięcie III.
B. daje przedkrój IV. cofając się.
A. zasłania się kryciem IV. i daje odcięcie III.

B. wykonuje krycie III. i daje odcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. górnem.
3. *A.* daje cięcie złudne w bok.
B. daje przedkrój I. na rękę.
A. zasłania się kryciem I. i daje odcięcie II.
B. wykonuje krycie II. i daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.
4. *A.* daje młyniec IV.
B. daje przedcięcie III. górne.
A. zasłania się kryciem III. i daje odcięcie III.
B. wykonuje krycie III. łukiem, z którego daje odkrój IV.
A. zasłania się kryciem I. dolnem.
5. *A.* daje cięcie złudne IV. i cięcie II.
B. zasłania się kryciem złudnem I. dolnem, a podczas cięcia II. daje przedkrój I. cofając się.
A. wykonuje krycie I. górne i daje odcięcie III.
B. zasłania się kryciem III. i daje odcięcie III.
A. wykonuje krycie III.
6. *A.* daje młyniec IV.
B. daje przedcięcie II.
A. zasłania się kryciem II. i daje odcięcie w głowę.
B. wykonuje krycie I. górne łukiem, którym daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.
7. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie III. górne.
B. zasłania się kryciem złudnem II. i daje przedcięcie w twarz prawą, którem kryje równocześnie cięcie III.
A. może skryć przedcięcie przenosząc rękę prawą nieco na prawo i ku górze i daje odcięcie I.
B. wykonuje krycie II. i daje odcięcie w głowę.
A. zasłania się kryciem I. górnem.
8. *A.* daje pchnięcie złudne III. i cięcie w pierś.
B. zasłania się kryciem złudnem III. górnem i podczas cięcia w pierś daje przedcięcie IV. na szablę przeciwnika.
A. daje cięcie III. górne.
B. wykonuje krycie III. górne i daje odcięcie III.
A. zasłania się kryciem III.
9. *A.* daje cięcie w pierś poziome.
B. daje przedcięcie w twarz lewą skośnie z góry na dół, równocześnie robi wypad prawą nogą w przód a w prawo i kryje cięcie w pierś.

A. może skryć przedcięcie robiąc odpowiedni obrót w lewo na prawej nodze i przenosząc rękę uzbrojoną nieco na lewo i ku górze następnie daje cięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem łukiem, którym daje odkrój IV.

A. zasłania się kryciem IV.

10\. *A.* daje cięcie w twarz lewą.

B. robi wypad w przód a wprawo, obraca się na nodze prawej w lewo i daje równocześnie przedcięcie IV. dolne, przyczem podnosi rękę prawą do góry i na lewo, aby skryć cięcie w twarz lewą.

A. może skryć przedcięcie obracając się w lewo i przenosząc rękę uzbrojoną podobnie jak w przykładzie poprzedzającym, poczem daje odcięcie III. górne.

B. zasłania się kryciem III. górnem i daje odcięcie III.

A. zasłania się kryciem III.

LEKCYA XXII.

Walka z samoukami.

Nawet wprawny szermierz nie powinien lekceważyć silnego samouka lub naturalisty, którzy dają cięcia łukami całą kończyną. Wobec bardzo silnych cięć, obliczonych na usunięcie równoczesne naszej szabli z położenia, jakie zajmuje podczas zasłony, nie zawsze możemy liczyć na szybkie i skuteczne odcięcie musimy zatem używać rzutnych przedcięć na rękę albo tylko na szablę przeciwnika. Zapomocą przedcięcia wywołujemy nietylko przerwę chwilową podczas natarcia, lecz także ten skutek, że przeciwnik widząc niebezpieczeństwo z mniejszą gwałtownością i pewnością siebie będzie nacierał.

Drugi sposób postępowania wobec dużych i gwałtownych łuków polega na tem, że w chwili cięcia cofamy nieco tułów i wykonujemy krycie blizko tułowia licząc na to, że szabla przeciwnika przeleci tuż przed nami nie napotykając oporu. Ponieważ szabla przeciwnika skutkiem wielkiego zamachu przejdzie daleko w stronę przeciwną, przeto w chwili, skoro nas szabla ominie, powinniśmy dać szybko cięcie przeciwnikowi.

W przykładach niżej przytoczonych należy dawać umyślnie ostatnie cięcie dużym łukiem, aby szabla przeszła w stronę przeciwną.

Ponieważ w odstępie średnim i blizkim nie możemy liczyć na to, że szabla przeciwnika naszą ominie, przeto musimy się starać o zachowanie odstępu dalekiego.

PRZYKŁADY:

Postawa szermiercza III. górna.

1. *A.* daje cięcie IV. łukiem.
   B. cofa tułów, albo, jeżeli zachodzi potrzeba, robi jeden krok wstecz, zasłania się kryciem IV. blizko tułowia, a skoro szabla przeciwnika przeleci w stronę przeciwną, daje natychmiast odcięcie I. lub III. górne na kończynę uzbrojoną.
   A. zasłania się kryciem III. górnem i daje odcięcie III. górne.
   B. wykonuje krycie III. górne.
2. *A.* daje cięcie złudne w bok i cięcie w głowę łukiem.
   B. zasłania się kryciem złudnem II., następnie cofając się wstecz wykonuje krycie I. górne blizko tułowia, a skoro szabla przeciwnika przejdzie w dół, daje odcięcie I. na kończynę uzbrojoną.
   A. zasłania się kryciem I. górnem i daje odkrój IV.
   B. wykonuje krycie IV.
3. *A.* daje cięcie złudne II. i cięcie w pierś łukiem.
   B. zasłania się kryciem złudnem II., cofa się i wykonuje krycie I. dolne blizko tułowia, a gdy szabla przeciwnika przejdzie w stronę prawą, daje odcięcie I. na kończynę uzbrojoną.
   A. zasłania się kryciem I. górnem i daje odcięcie III. górne.
   B. wykonuje krycie III. górne.

LEKCYA XXIII.

Salutowanie. Spotkanie w celu nauki. Przepisy obowiązujące przy spotkaniach.

Według przyjętego powszechnie zwyczaju należy przed i po spotkaniu pozdrowić przeciwnika czyli salutować. Stajemy przed

przeciwnikiem trzymając maskę w lewej ręce, w prawej zaś szablę z końcem, opuszczonym ku dołowi. Następnie robimy ósmą część obrotu w lewo i salutujemy w ten sposób, że podnosimy szablę do góry, tak iż rękojeść znajduje się przed naszą szyją, łuk kosza jest zwrócony na lewo, a duży palec spoczywa na grzbiecie rękojeści, brzeszczot zaś jest ustawiony pionowo końcem do góry. Jestto pierwsza chwila, w drugiej zaś obniżamy szablę, przy czem kończyna, nieznacznie w łokciu ugięta, znajduje się po stronie prawej, łuk kosza jest zwrócony do uda prawego, na szerokość dłoni od uda, duży palec spoczywa na tej stronie rękojeści, która jest zwrócona do góry, brzeszczot jest umieszczony skośnie przed naszymi nogami, a koniec znajduje się na szerokość dłoni nad ziemią. Następnie wkładamy maskę na głowę, stajemy w postawie szermierczej w odstępie dalekim i wykonujemy jedno tupnięcie nogą, co oznacza, że jesteśmy do walki przygotowani.

Spotkania w celu nauki mają przedstawiać spotkania rzeczywiste, ostre. Możemy zatem używać wszelkich sposobów nacierania i obrony, które przyswoiliśmy sobie w poprzedzających lekcyach, ponieważ jednak nie każdy równie szybko pojmuje, przeto czas, w którym można pozwolić na spotkania, zależeć będzie od nabytej wprawy. Skoro wćwiczyliśmy się do tego stopnia, że możemy przystąpić do walki o cięciach dowolnych, powinniśmy mimo to bardzo często powtarzać zapowiadane przykłady, zawarte w poprzedzających lekcyach, aby wszelkie czynności wykonywać poprawnie.

Podczas spotkania zastosowujemy przykłady dotąd mechanicznie przerabiane, jest to zatem właściwa nauka prawidłowego robienia bronią, przy której dopiero zdolności szermiercze pewnego osobnika w całej pełni na jaw występują. Tu nie możemy postępować według pewnego z góry ułożonego planu, gdyż natarcia nasze i krycia zależą od zachowania się przeciwnika i teraz dopiero objawia się wrodzony dar do szermierki, polegający na tem, że spostrzeżenie, postanowienie i czyn następują po sobie z błyskawiczną szybkością.

Kilka ważnych uwag niżej podanych niechaj posłużą jako wskazówki praktyczne co do zachowania się w obec niektórych szermierzy,

Jeżeli przeciwnik staje w innej postawie szermierczej aniżeli my, wówczas możemy stanąć w naszej postawie, albo też zastosować się do przeciwnika.

Powinniśmy nacierać ostrożnie, a bronić się tak, abyśmy mogli szybko i pewnie natrzeć. Drugą zasadą jest nie postępować tak, jak przeciwnik sobie życzy.

Nie wolno żadnego przeciwnika lekceważyć, nacierać należy przedewszystkiem cięciami pojedynczemi rzutnemi, unikając jednostajności i być przygotowanym na odcięcia. Złudnych cięć używamy jedynie w potrzebie, gdybyśmy bowiem stosowali zawsze cięcia złudne podczas natarcia, wówczas narazilibyśmy się o wiele częściej na przedcięcia.

Nieznanego przeciwnika, który na nas nie naciera, staramy się najpierw za pomocą cięć złudnych w odstępie dalekim poznać, czy kryje cięcia i jak kryje, albo też czy daje przedcięcia. Skoro poznaliśmy sposób walki przeciwnika, według tego dopiero stosujemy dalsze postępowanie.

Przeciwnikom, którzy sami nie nacierają, albo nawet umyślnie się odsłaniają, licząc na krycie i odcięcie, najlepiej jest dać cięcie złudne w odkrytą stronę i być przygotowanym na przedcięcie lub odcięcie.

Podczas obrony nie należy się nigdy biernie zachowywać, lecz po skryciu cięcia musimy natychmiast sami natrzeć, aby wstrzymać przeciwnika i zmusić go do obrony.

Wobec gwałtownych i silnych natarć nie powinniśmy tracić głowy, gdyż w ciężkiej dla nas chwili jeszcze więcej potrzebujemy zimnej krwi i rozwagi, aby natarcie odeprzeć. W tym wypadku staramy się kryć cięcia w odstępie dalekim jako też używamy przedcięć z kryciem lub uderzeń z następowem cięciem.

Jeżeli mamy przed sobą przeciwnika, używającego często silnych uderzeń lub rozbrojeń, natenczas unikamy uderzeń, mianowicie IV. górnego i dolnego, podnosząc koniec szabli do góry, a skoro szabla przeciwnika, porwana zamachem, przeleci ku naszej prawej stronie, dajemy rzutne cięcie I. lub III. górne.

Przeciwnika małego wzrostu należy trzymać w odstępie dalekim, w przeciwnym bowiem razie słuszny musi używać mniej wygodnych kryć blizko tułowia. Mały zaś wobec słusznego przeciwnika musi dobrze kryć i mieć silne nogi, aby mógł szybko naprzód i wstecz się poruszać. Powinien zająć przeciwnika złudami i zbliżyć się do niego, skoro zaś dostanie przedcięcie, musi je skryć i dać jak najszybciej odcięcie.

Przewaga »mańkuta« jest następstwem nabytej wprawy w walce z tymi, którzy biją się ręką prawą. Ponieważ tym ostatnim bardzo rzadko nadarza się sposobność spotkać szermierza

»mańkuta« więc nic dziwnego, że wobec niewidzianej postawy trudno im szybko się zorientować. Zaradzić złemu można tylko w ten sposób, jeżeli wszystkie ćwiczenia będziemy przerabiać także lewą ręką w postawie szermierczej w lewo. Wówczas dopiero będzie nauka szermierki racyonalnem ćwiczeniem ciała, które wyklucza wszelką jednostronność.

Najważniejsze przepisy obowiązujące przy spotkaniach są następujące:

Przed i po spotkaniu należy przeciwnika bez maski na głowie pozdrowić.

Bez rękawicy i maski na głowie nie wolno się potykać.

Do nauczyciela, starszego wiekiem lub obcego przemawia się bez maski na głowie.

Podczas spotkania powinien panować zupełny spokój. Ani przeciwnikom, ani widzom nie wolno objawiać swego zadowolenia lub niezadowolenia.

Na rozkaz nauczyciela: »Stój!« muszą przeciwnicy natychmiast przerwać walkę i opuścić koniec szabli, jak na rozkaz: »Spocznij!«.

Przeciwnik, który dostał cięcie, powinien głośno powiedzieć: »leży« i lewą ręką wskazać miejsce, gdzie został uderzony. Z chwilą, gdy cięcie leży, kończy się jeden akt spotkania i przeciwnicy mają stanąć choć na parę sekund w postawie: »Spocznij!« Przed rozpoczęciem następnego aktu należy znowu raz tupnąć nogą oznaczając w ten sposób gotowość do walki.

Jeżeli zachodzi wątpliwość, czy cięcie leżało, nie należy się sprzeczać, lecz akt powtórzyć. Przy cięciach równoczesnych liczy się cięcie jednemu i drugiemu.

Po otrzymaniu cięcia nie należy dawać przeciwnikowi odcięcia.

Gdy przeciwnik straci równowagę, wstrzymujemy walkę, dopóki znowu nie stanie na swem miejscu.

Gdy się przeciwnikowi szablę z ręki wytrąci, nie należy dawać mu cięcia, wytrącenie jednak liczy się jako cięcie.